

Z obrad Rady Ministrów

Projekt Planu na 1981 r., Kierunki rozwoju Zakopanego, Mniej samochodów dla administracji

11 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rozpatrzono projekt Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na rok 1981. Wychojąc z oceny obecnej, bardzo trudnej sytuacji gospodarczej w kraju, rząd w założeniach przyszłorocznego planu określił jako główny cel zapewnienie warunków dla ochrony poziomu życia ludności i kształtowania polityki społecznej.

Rada Ministrów rozpatrzyła sprawozdanie wojewody nowosądeckiego o rozwoju Zakopanego w latach 1972-1980. Oceniono, że w ciągu tych lat odrobiono wiele istotnych zadań w gospodarce miasta, usunięto niektóre nieprawidłowości i podjęto szereg istotnych zadań inwestycyjnych, które mają ważne znaczenie dla funkcjonowania Zakopanego jako międzynarodowego ośrodka wczasów, sportu, rekreacji i kultury.

W podjętej uchwale Rada Ministrów określiła kierunki i zadania rozwoju Zakopanego i Gminy Tatrzyskiej w latach 1981-1990. Celem uchwały jest dalsza poprawa warunków życia mieszkańców oraz odpoczynku wczasowiczów, a nade wszystko zachowanie miejscowych walorów przyrodniczych dla dobra całego społeczeństwa.

Następnie Rada Ministrów rozpatrzyła wyniki przeglądu budownictwa administracyjnego, przedstawione przez powołaną w tym celu komisję. Zakwestionowano realizację 76 obiektów o niskim stopniu zaawansowania. Wnioski w sprawie ich prze-

znaczenia na cele społeczne przedstawione zostaną po szczegółowej analizie.

Rada Ministrów powzięła również decyzję o zmniejszeniu o 25 proc. liczby samochodów osobowych pozostających w dyspozycji administracji oraz organizacji spółdzielczych i społeczno-politycznych dotowanych z budżetu państwa.

Krakowscy specjaliści na miejscu największego pożaru w naszym kraju

Będzie się paliło jeszcze przez wiele miesięcy

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

W taki pochmurny i deszczowy dzień jak wczorajszy, płomień nad szymbem widać dopiero z Karłina. To jest z odległości jakichś 5 kilometrów. Za Karlinem droga do Gdańska jest zamknięta, zarządzono objazd przez

„Samochód Roku 1981”

LONDYN
Międzynarodowe jury dziennikarzy specjalizujących się w problematyce motoryzacyjnej ogłosiło werdykt, w którym przyznaje tytuł „Samochód Roku 1981” modelowi „Escort” firmy Ford. „Escort” wyprzedził modele „Panda” firmy Fiat i „Mini Metro” firmy Leyland.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem „zatkni” niżowej. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. W ciągu dnia zanikające opady deszczu. Wiatr płd.-zach. i zach. 4-8 m/sek. Temp. maks. dzień plus 3-5, min. nocą od plus 3 do 0 st. C. Uwaga, drogi śliskie. (w)



Fryzura na karnawał — „trochę” pracochłonna, ale jaka oryginalna! CAP — AP

Nagrody Wydziału III PAN

12 bm. w Warszawie wręczono nagrody Wydziału III PAN. W dziedzinie astronomii nagrodę otrzymał dr Jerzy Machalski z Obserwatorium Astronomicznego UJ, a w dziedzinie chemii dr Roman Dziembaj z Instytutu Chemii UJ.

Amerykańska nagroda dla prof. Włodzimierza Ptaka

Jednym z laureatów tegorocznych nagród Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego w Nowym Jorku został wybitny specjalista z dziedziny immunologii z Krakowskiej AM — prof. dr hab. Włodzimierz Ptak, wyróżniony za pracę nad mechanizmami regulacji immunologicznej, czyli odporności organizmu.

KABARET „DROPS”

ZAPRASZA DZIECI w każdą niedzielę do Domu Plastyków. Bliższych informacji udziela ESTRADA KRAKOWSKA, ul. Szpitalna 40, tel. 264-81, 236-64 i 222-26. K-8612

ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA

Kolejne spacerowe po starym i nowym Krakowie odbędą się w najbliższą niedzielę, tj. 14 bm. Oto program naszych imprez:
■ Odznaka brązowa — RENESANS W KRAKOWIE — zbiórka między godziną 11.00 a 11.30 na Rynek Główny, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu” w Sukiennicach (od strony pomnika Mickiewicza); zobaczymy m. in. Sukiennice i kaplicę Zygmuntofską, podczas spacerów zwrócimy uwagę na renesansowe atyki i portale krakowskich kamienic.
■ Odznaka srebrna — DZIELNICA NOWA HUTA (część wschodnia) — zbiórka między godziną 13.00 a 13.30 na rogu al. Rewolucji Kubańskiej i ul. Klasztornej; zwiedzimy klasztor — kościół Cystersów oraz kościół św. Bartłomieja.
■ Odznaka złota — JAK POWSTAJE OBRAZ I RZEZBA — zbiórka o godz. 9.30 na pętli tramwajowej na Salwatorze; w programie odczyt i zwiedzanie

pracowni w Liceum Sztuk Plastycznych.
■ Osoby, które ubiegają się o odznakę złotą z pawim piórem wybierają dowolną trasę.
Wszystkich Czytelników serdecznie zapraszamy do udziału w akcji ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA. (kas)

DLA STAREGO KRAKOWA

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy w Pile — 9.088 zł, Zespół Szkół Łączności w Krakowie — 620 zł, Urząd Gminy w Koninie — 96 zł, zawartość skarbonki w hotelu „Almaturu” w Krakowie — 955 zł, Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne w Krakowie — 1.823 zł, Związkowa Rada przy PTŚB „Transbud” w Łodzi — 850 zł, Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnictwa w Grójcu — 51.950 zł, Wojewódzki Komitet FJN w Bydgoszczy — 47.227 zł, Towarzystwo Śpiewacze „Harmonia” w Nowym Mieście Lubawskim — 1.735 zł, Kolo ZSMP nr 8 przy PGM w Nowej Hucie — 280 zł, ZZ ZSMP Zmecz. „Metalochem” w Gliwicach — 2.009 zł, Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej EP w Zakopanem — 250 zł, Tadeusz Hutrya z Krakowa — 500 zł, Edward Marucha z Krakowa — 3 tys. zł. (es)

Cena 1 zł

ECHO

KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 268 (10823)
ODZNACZONE ZŁOTA ODZNAKA M. KRAKOWA

Kraków, piątek 12 grudnia 1980 r.

Rozpoczął się zjazd nadziei

Jaki będzie Socjalistyczny Związek Studentów Polskich

W Warszawie rozpoczęły się 11 bm. obrady III Zjazdu Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Obrady trwać będą 3 dni. Ich znaczenie wynika z faktu, iż odbywają się one w trudnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju — gdy tak bardzo liczą się patriotyzm i poczucie obywatelskiej odpowiedzialności, dojrzałość polityczna, roztępa i rozsadek, a więc cechy, które w szczególnym stopniu winny charakteryzować młodą inteligencję.

Na otwarciu Zjazdu przybyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Roman Ney, członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki — Stanisław Gabrielski, kierownicy wydziałów KC, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Janusz Górski, przewodniczący RG ZSMP — Andrzej Kołtek.

III Zjazd SZSP otworzył przewodniczący ZG Związku — Tadeusz Sawic, który przedstawił następnie referat prezydium ZG SZSP. Oto niektóre tezy tego referatu:

● Uchwala plenum ZG podjęta we wrześniu w Uniejowie wyraziła — w imieniu polskiej młodzieży akademickiej — chęć aktywnego udziału w procesie odnowy życia społecznego, politycznego i gospodarczego.

● Wiele nadziei związanych jest z dyskusją nad obliczaniem szkolnictwa wyższego. Organizacja opowiada się zdecydowanie za zwiększeniem programowej i organizacyjnej autonomii naszych uczelni, wzrostem uprawnień studentów w zakresie współzawodzenia i wyboru władz akademickich;

(Dokończenie na str. 2)

łó grzewawisko, po którym mogą poruszać się tylko pojazdy na gąsienicach.
Wybuch nastąpił we wtorek o godz. 17.30, podczas normalnego (Dokończenie na str. 4)

BANK LUDZKICH SERC

O mieszkańcach PDPS przy ul. Hełców 2 pamiętali ostatnio:
● wychowankowie Średniej Szkoły Muzycznej II stopnia, którzy pod kierownictwem prof. Ireny Rudel i prof. Renaty Zismann wystąpili z pięknym koncertem;
● mgr H. Gembalowa z Muzeum Historycznego m. Krakowa, która wygłosiła prelekcję pt. „Anegdoty teatralne”; (Dokończenie na str. 4)

Pierwsze nominacje Ronalda Reagana

W czwartek rzeźnik prezydenta-elekta Reagana podał do wiadomości nazwiska sześciu kandydatów, wytypowanych na członków gabinetu przyszłej administracji republikańskiej. Są to: Caspar Winberger, bliski współpracownik Reagana i b. członek gabinetu w administracji Nixona, który ma objąć stanowisko ministra obrony, William Smith, osobisty adwokat Reagana, ma zostać ministrem sprawiedliwości, B. senatora Richarda Schweikera wytypowano na ministra zdrowia, Przemysławiec Malcolm Bajdrige kandyduje do stanowiska ministra handlu, przemysłowiec Drew Lewis — na ministra transportu, a kongresman David Stockman na dyrektora biura budżetu i zarządzania. Ponadto kandydatem do stanowiska dyrektora Centralnej Agencji Wywiadowczej CIA mianowano Williama Caseya, wieloletniego przyjaciela i współpracownika Reagana, obecnie szefa zespołu przygotowującego przejęcie władzy przez nową administrację.

Zwraca uwagę fakt, że nie podano nazwiska kandydata do stanowiska sekretarza stanu, którą to funkcję Reagan chce powierzyć gen. A. Haigowi, co spotyka się ze sprzeciwami ze strony Kongresu w związku z rolą, jaką Haig odegrał będąc wysokim urzędnikiem administracji Nixona w okresie afery Watergate i wojny wietnamskiej. Kandydatury Reagana zgodnie z procedurą przedstawione zostaną w senacie do zatwierdzenia.

Ogłoszenia dalszych kandydatur można oczekiwać w przyszłym tygodniu i najprawdopodobniej do Świąt Bożego Narodzenia Reagan ostatecznie skompletuje swój gabinet i obsadzi najważniejsze centralne urzędy federalne swoimi kandydatami.

„Rozmowy Echo” Udane małżeństwo z rozsądku zawarliśmy szybko

Już blisko pół roku uczestniczymy we wspólnej lekcji, której na imię DEMOKRACJA. Uczymy się jej wszyscy, zarówno władze, jak i społeczeństwo. Wiele trzeba będzie jeszcze pokonać barier, zwykłej nieufności. Nie wszystkim — powiedzmy to otwarcie — polska odnowa po sierpniu '80 podoba się, choć jest już — całe szczęście — nieodwracalnym faktem. Jak w nowej strukturze, w nie znanej dotychczas sytuacji, przebiega codzienny dzień pracy w MIEJSKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE KOMUNIKACYJNYM w Krakowie? By dać odpowiedź, choć z pewnością niepełną, wycinkową, „Echo” zaprosiło do rozmowy z początkiem grudnia kolektyw kierowniży MPK: dyr. nac. IGNACEGO WILKA, sekretarza ds. propagandy KZ PZPR ADAMA PISZCZKA, przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” MICHAŁA KARZYCZKA, prezesa branżowego związku RYSZARDA LASKOWSKIEGO i z-cę przewodniczącego ZSMP RYSZARDA ŁACKIEGO. Redakcję reprezentuje red. JAN FRENKEL.

— Proszę Panów, przygotowując się do tego wywiadu zabierałem opinie o atmosferze panującej w przedsiębiorstwie, rozmawiałem z kierownicami, i motorniczymi. Twierdzili, że teraz w MPK wśród załogi jest spokój (co nie znaczy, że ludzie żywo nie reagują na to, co się wokół dzieje), natomiast dochodzą do nich głosy, że Wy ze sobą nie zawsze potraficie znaleźć wspólny język. Jak widziecie i oceniacie współpracę między sobą?
M. KARZYCZEK: — Mamy jeden cel, jak najlepiej wozić pasażerów. Musimy zadbać o tabor, efektywnie go wykorzystywać. Ludzie doskonale rozumieją, jakie są ich zadania. Ale przecież załoga, choćby nie wiem jak dobrze pracowała,

BRAT NASZEGO BOGA
KAROLA WOJTYŁY
KRAKÓW 13.12.1989
WYDZIAŁ SŁOWACKIEGO TEATRU IM. S. ŻEBIŃSKIEGO

Dla upamiętnienia światowej prapremiery sztuki KAROLA WOJTYŁY „Brat naszego Boga” w krakowskim Teatrze im. Juliusza Słowackiego stosowany będzie 13 bm. przez UPT Kraków — 1 okolicznościowy datownik pocztowy z podobizną twórcy dramatu z lat młodości.

ZE SWAŁA

11 bm. na zakończenie wizyty L. Breżniewa w Indiach zawiązała też apel o utrzymanie, rozwój i uniwersalizację odprężenia i stwierdza, że oba państwa opowiadają się za szybkim podjęciem kroków w celu zahamowania wyścigu zbrojeń, zwłaszcza nuklearnych.

PRZEWODNICZĄCY Irańskiego Komitetu Ministerialnego, odpowiadającego za rokowania z rządem amerykańskim na temat zakładników oświadczył w czwartek, że rozpoznał w zachodniej Europie środki przekazu pogłoski, iż zakładnicy zostaną zwolnieni przed Świątami Bożego Narodzenia a nie uzasadnione.

W RZYMIE odbyło się partynne spotkanie sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, E. Berlinguera z z-cą członka KC KPZR, I zastępcą kierownika Wydziału Zagranicznego KC, W. Zagładinem. Dokonano szczerzej wymiany poglądów na najbardziej nabrzmiałe aktualne problemy międzynarodowe.

targi. To normalne. Jest ich jednak niewiele, znacznie mniej niż można by sądzić.

R. LASKOWSKI: — Związek branżowy, który reprezentuje, z początkiem listopada zawarł porozumienie z „Solidarnością” w sprawie współpracy. Nie wchodził sobie w parady, nie przeszkadzały. Rada prowadzi wszystkie sprawy jak dawniej. Na posiedzeniu prezydium zapraszamy przedstawicieli „Solidarności”. A jeśli istnieje między nami jakaś niewielka zreszta konkurencja, to będzie to tylko z korzyścią dla obu związków.

A. PISZCZEK: — Przedsiębiorstwo nasze — wbrew powierzchownym ocenom — stanowi zwałą, mocną i z tradycjami rodzinę. Rodzina ta nie została skłócona. Komitet aktywnie włącza się do działań na rzecz stabilizacji. Cieszy nas postawa „Solidarności”, osoby w niej pracujące zrobiły już sporo dla poprawy funkcjonowania MPK, a także warunków pracy i życia. Traktujemy, oczywiście, równorzędnie nowe i stare związki zawodowe. Jestem przekonany, że jedna i druga organizacja pełnić będą pozytywną rolę. W samej partii też niezbędna jest weryfikacja jej szeregow. Ludzie nie zasługują na zaufanie, nie cieszą się dobrą reputacją,

(Dokończenie na str. 3)

Pyta MPK: Jak usprawnić zakładowy parlament?

Powraca Październikowa idea Rad Robotniczych

Stare struktury organizacyjne w wielu wypadkach przeżyły się i nie zdają obecnie w Polsce, z końcem 1980 roku, zupełnie egzaminu. Trwa wymiana poglądów, np. w przedsiębiorstwach i zakładach. Nie inaczej jest w krakowskim MPK. Zrodziła się tam myśl reaktywowania zlikwidowanej w połowie lat siedemdziesiątych odgórna decyzją nie najgorzej działającej Rady Robotniczej. Teraz miałyby ona przejąć funkcje Konferencji Samorządu Robotniczego.

Podczas wczorajszego posiedzenia Prezydium KSR w MPK, które prowadził przewodniczący Ryszard Borowski, dyskutowano nt. usprawnienia zakładowego parlamentu, za jaki uważa się KSR. Proponowano powołanie zespołu, w skład którego weszłyby wszyscy przedstawiciele organizacji społeczno-politycznych z MPK, który przygotowałby materiał wskazujący na to, co przemawia za powołaniem Rady Robotniczej w miejsce KSR. Zresztą trzeba przypomnieć, że Ustawa z listopada 1956 r. daje podstawę prawną do tworzenia w przedsiębiorstwach RR. A oto niektóre głosy w dyskusji:

■ Musimy się zastanowić co zyskamy na tej zmianie. Czy nie będzie to aby pozorne działanie na fali odnowy;

■ Warto jednoznacznie określić uprawnienia RR i walczą o większe. Tylko wówczas powołanie RR będzie celowe. Pamiętajmy przecież, że KSR wypowiadała się nt. planu, a Zjednoczenie i tak się tym nie przejmowało i narzucało własny. Powiedzmy więc ludziom co możemy przez RR wyegzekwować;

■ Ważne jest również, by zmienić skład osobowy RR. To nie obojętne, jacy ludzie będą tam pracować. Osoby wybrane w RR nie powinny łączyć tych funkcji z działaniem w organizacjach społeczno-politycznych. W Radzie Robotniczej musi być autentyczna reprezentacja załogi. Przecież sami wiecie, że dziś w KSR przedstawiciele zaledwie stanowią nikły procent;

■ Stara struktura nie zdała egzaminu, ale czy nowa będzie lepsza? Nie o samą zmianę nazwy chodzi. Rzecz w tym, żeby ludzie odczuli zmianę stylu pracy, nową formę. Sądzę, że RR będzie miała lepszy kontakt z załogą. Doszło przecież do odcięcia kontaktu „dół” z „górami”;

■ Rada Robotnicza była dobrą strukturą, służyła załodze i przedsiębiorstwu. Postanowiono, że specjalny ze-

spół przedstawi pracownikom MPK tezy o plusach i minusach nowej formy. Poddana ona zostanie konsultacji. Sami pracownicy MPK zdecydowali, która formuła jest lepsza. Postanowiono także, że w owej ewentualnie powołanej Radzie, co nastąpiłoby do końca I kwartału 1981 r., osoby w niej pracujące nie będą łączyć funkcji z działalnością w innych organizacjach.

W trakcie posiedzenia omówiono także problematykę związaną z przygotowaniem do konstruowania planu MPK na najbliższy rok oraz sprawy organizacyjne, w stosunku do których podejmiemy decyzje Plenum KSR.

W czasie obrad I sekretarz KZ PZPR, Ryszard Borowski złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego Prezydium KSR, stwierdzając, że stanowisko to powinno być oddzielone od zakładowych władz partyjnych. (ja)

Attila Leszek Jamrozik prezesem Okręgu ZPAP

Na naszych łamach informowaliśmy o przebiegu trzech kolejnych walnych zebrań krakowskiego Okręgu ZPAP (właściwie było to jedno, trzyczęściowe zebranie). W czasie ostatniego zarząd Okręgu oraz jego prezes, Antoni Hajdecki, postanowili złożyć rezygnację ze swych funkcji. Tak więc wczorajsze walne zebranie było zebraniem sprawozdawczo-wyborczym i jakkolwiek wybory były jego głównym celem. To powrócono do tematów dyskusyjnych już poprzednio, m. in. polityki kadrowej w krakowskich instytucjach kulturalnych. Powrócono do sprawy pomnika Wrsiańskiego. A. Kostrzewa domagał się tu jasnego stanowiska ZPAP.

Sprawozdanie z pracy ustępującego zarządu złożył prezes A. Hajdecki, poddając pod ocenę społeczności intensywność działań zarządu i warunki, w jakich przychodziło mu spełniać obowiązki wobec wyborców. Mocno zaakcentował sprawy ciągłe obniżających się nakładów na rozwój plastyki, nierówne traktowanie artystów w prawach do prezentowania swej twórczości. Sprawozdanie przedstawiła również komisja rewizyjna.

Kandydatur na prezesa Okręgu ZPAP w Krakowie złożył 8. Attila L. Jamrozik, Antoniego Hajdeckiego, Bogdana Kotarba, Leszka Wajdy, Zbysława Grzywacza, Stanisława Rodzińskiego, Halinę Cieślińska-Brzeska, Andrzeja Łukaszewskiego. Zgodnie na kandydowanie wyrazili Attila L. Jamrozik i Halina Cieślińska-Brzeska. W głosowaniu stosunkiem 298 do 22 głosów uczestnicy zebrania wybrali na funkcję prezesa

z okna zapijaczona kobieta. Czy wypadek ten wiązać z libacjami w mieszkaniu nr 71?

Jakie są możliwości uwolnienia od koszmaru ludzi żyjących w tym bloku? Czy można nadal tolerować taką pijacką spelunkę? Czy piękna garsoniera powinna być nadal zamieszkiwana przez pijaka, który doprowadził ją do skrajnej ruiny?

Pijackie spelunki postrachem mieszkańców Nowej Huty

Nowohucka MO, wiedze dzielnicą, administracja domu wiedzą o tym wszystkim, ale okazują całkowitą bezradność. Zastępca naczelnika dzielnicy Nowa Huta — J. Zając mówi nam, że problem jest o wiele szerszy i nie ogranicza się bynajmniej do jednego przedstawionego przez nas przypadku. W Nowej Hucie wydanych zostało ok. 130 wyroków sądowych i decyzji

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych w Krakowie. W posiedzeniu wzięli udział: ze strony KK PZPR Krystyn Dąbrowska, ze strony KK ZSL Władysław Cabał, ze strony KK SD Jan Janowski. Ponadto w posiedzeniu wzięli udział przewodniczący KK FJN Marian Konieczny. Komisja omówiła zasady funkcjonowania Komitetów Frontu Jedności Narodu akcentując m. in. potrzebę zwiększenia udziału w pracach tych komitetów aktywność organizacji społecznych, nowego ruchu zawodowego i samorządu wiejskiego. Komisja Współdziałania omówiła również sprawy organizowania spotkań posłów i radnych z wyborcami jako istotnego czynnika wizerunku przedstawicieli władz wybieralnych z wyborcami.

Attila Leszka Jamrozika. W wyniku przeprowadzonych następnie wyborów do Zarządu Okręgu ZPAP weszli: Stanisław Rodziński, Henryk Arendarski, Leszek Dutka, Andrzej Łukaszewski, Marian Golegórski, Bogdan Kotarba i Teresa Żurkowska.

Nowy prezes ZO ZPAP jest absolwentem Wydziału Architektury Wnętrz krakowskiej ASP, uczniem prof. Leszka Wajdy, autorem wielu interesujących rozwiązań projektowych m. in. muzeum w Zakładach im. Szadkowskiego, aktywnym działaczem sekcji „Architektury Wnętrz ZPAP. Ma lat 35. W pierwszym po wyborze wystąpieniu wyraził wolę służenia środowisku plastycznemu Krakowa, prosząc jednocześnie, aby działalność jego i nowo wybranego zarządu obserwowana była przez kolegów krytycznie, ponieważ — jak powiedział — stosunek krytyczny, tak jak w sztuce, tak w każdej sferze życia jest w efekcie twórczy. Życzymy mu odważnego i szczerego pomocy wszystkich artystów plastyków środowiska krakowskiego. (e)

Służba zdrowia otrzyma gmach po związkach zawodowych

Pod przewodnictwem Andrzeja Kurza obradowało wczoraj Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa. Głównym tematem było ustalenie projektu porządku obrad VI zwyczajnej sesji RN m. Krakowa, która odbędzie się 19 grudnia br. M.

administracyjnych o eksmisji, w większości dotyczących osobników zakłócających spokój, awanturników urządzających huki, znęcających się nad swymi dziećmi. Decyzje pozostają jednak na papierze, ponieważ nie ma tych ludzi gdzie przekwaterować. Od dawna, a w szczególności od 1974 r. ponawiane są pod adresem władz miejskich Zarządu Rozbudowy Krakowa petycje o wybudowanie baru dla przesiedlenia osób z decyzjami eksmisyjnymi. Budowa nie rusza jednak z miejsca.

„Trzeba policzyć ile kosztować będzie naszą gospodarkę remont dewastowanych mieszkań, a twierdząc, że jest wyższy od budowy baru” — mówi S. Młonek z „Solidarności”.

„Nie ma środków, materiałów, wykonawców dla baru koniecznego dla przesiedlenia ludzi, którzy są koszmarem dla swych rodzin i sąsiadów — dodaje przewodniczący Komitetu Kontroli Społecznej w Nowej Hucie, K. Bednarek — ale wszystko to znalazło się dla wielu dyrektorów naszej dzielnicy, budujących prywatne wille”.

Jaki będzie Socjalistyczny Związek Studentów Polskich

(Dokończenie ze str. 1) Narastający stopniowo kryzys społeczno-polityczny miał wpływ na funkcjonowanie SZSP, na formalizowanie i biurokratyzowanie pracy związku.

Wnioski z przeszłości i analiza obecnej sytuacji nakazują na nowo spojrzeć na koncepcję, program i sposób działania związku;

Organizacja pragnie określić się jako samodzielny, polityczny związek polskiej młodzieży akademickiej stojącej na gruncie socjalistycznego systemu wartości;

Związek chce kształtować umiejętności politycznego myślenia swych członków, umacniać przekonanie o konieczności rzetelnego i sumiennego wykonywania swoich podstawowych powinności;

Cheąc być siłą polityczną związek uznaje przewodnią rolę partii, chce być partnerem w wypracowywaniu i urzeczywistnianiu programu PZPR;

SZSP potwierdza swą otwartość wobec wszystkich, którzy niezależnie od swych zapatrywań światopoglądowych akceptują socjalistyczne ideały społeczne; pragnie działać na rzecz politycznej jedności polskiej młodzieży akademickiej przy uznaniu różnorodności struktur organizacyjnych, podkreśla zarazem konieczność tworzenia i rozwoju samorządu studenckiego;

Dla zapewnienia skutecznej realizacji tak określonych celów niezbędne są modyfikacje w sposobach funkcjonowania związku.

Następnie do delegatów zwrócił się Roman Ney, który mówiąc o ogromnych i różnorodnych zadaniach stojących dziś przed organizacją studentów zwrócił uwagę na to, co wiąże się z dyskusją nad przyszłym modelem szkoły wyższej — odpowiadającej aspiracjom młodzieży, potrzebom kraju, dysponującej odpowiednim programem dydaktycznym, kadrami nauczycieli i właściwymi warunkami zabezpieczającymi potrzeby by-

Kronika wypadków

Wczoraj na drogach naszego województwa wydarzyło się 8 wypadków, w których 9 osób zostało rannych. Zanotowano też 6 kolizji.

towe, dydaktyczne i naukowe. Pragniemy — powiedział — by opracowana obecnie — z czynnym udziałem przedstawicieli studenckiej społeczności — ustawa o szkolnictwie wyższym tworzyła odpowiednie dla tych zadań i satysfakcjonujące warunki prawne i instytucjonalne.

R. Ney bardzo mocno podkreślił, że pierwszym i najważniejszym obowiązkiem studentów — względem Ojczyzny jest dobra nauka, chęć stania się jak najlepszym specjalistą.

W imieniu kierownictwa partii mówca zapewnił całą młodą społeczność akademicką, że partia z najwyższą wagą i serdeczną sympatią odnosi się do realizowanej w tak trudnych warunkach ostatnich miesięcy — ofensywnej działalności aktywności SZSP.

Rozerwanie rurociągu

Wczoraj w południe, w czasie kontroli szczelności przeprowadzanej na nowo budowanym rurociągu doprowadzającym wodę z Raby do Krakowa, nastąpił tragiczny wypadek. Przy ul. Mała Góra w Hleżanowie pracownicy Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich włączali do rurociągu powietrze ze sprężarki, gdy nagle nastąpiło rozerwanie tego rurociągu. Śmierć ponieśli Władysław Dziuba (l. 30, zam. Szytkowice) oraz Jan Pieron (l. 30, zam. Tenczyn). Ciężko ranny Józef Maj (l. 40), przebywa w szpitalu.

O czym świadczy cisza po zagajeniu prezesa?

Zebrań Zarządu Wojewódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich. Jak niemal wszystkie zebrania w tych dniach, poświęcone jest próbie „znalezienia się”, określenia swego stanowiska w trudnych dla państwa i społeczeństwa chwilach. Po zagajeniu prezesa, Wiktora Sadowieza, w którym znalazły się zadania proponowane środowisku: doskonalenie prawa, nauka prawa, przeciwstawianie się tendencjom do ograniczania właściwości sądów — nastąpiła chwila ciszy.

O czym świadczy taka przerwa, podczas której nikt nie może zdecydować się i zabrać głos? Na pytanie to odpowiedział pierwszy z uczestników zebrania, który owa ciszę przerwał, Stanisław Warcholik — dziekan Rady Adwokackiej — wzdychając stwierdza: „Myślimy, czujemy, a dochodzimy do wniosku, że lepiej nie mówić. Nie po raz pierwszy spotykam się z tą atmosferą, bo postawy zachowawcze i oportunistyczne nadal u nas przeważają. Myślimy w Zrzeszeniu jeszcze nie zaczęli okresu obrachunkowego, a przecież ten okres powinien być gruntowny, ale powinien się kończyć szybko”.

Dalsze głosy w dyskusji, już bez przerw wskazują na kryzys w wymiarze sprawiedliwości, na odstawanie środowiska od odnowy, mimo 10 tys. pracowników wymiaru sprawiedliwości należących do „Solidarności”. Dziesiątki pytań: czy ZPP będzie kontra „Solidarności”, dlaczego ministrowie nie plać mandatów drogowych (mają R-ki — odpowiada głos z sali), co to jest samorząd? Prezes Sadu Wojewódzkiego Marian Litwa nie uważa, by można było mówić o kryzysie w wymiarze sprawiedliwości, a jeśli, to w aspekcie niedoceniania prawa. Twierdzi, że „niczego nowego dzisiaj, na fali odnowy, nie ser-

Najważniejsze problemy oświaty

O bieżących problemach szkolnictwa i sprawach związanych z realizacją postulatów nauczycielskich poinformowano 11 bm. w Ministerstwie Oświaty i Wychowania w Warszawie. Pod adresem resortu wpłynęło łącznie ok. 11 tys. postulatów. Część już zrealizowano, inne znajdują się w fazie przygotowań do wprowadzenia w życie.

Resort oświaty stanął na stanowisku ograniczenia się w obecnych warunkach jedynie do reformy programowej w szkołach. W związku z tym, konieczna jest modyfikacja programów nauczania w klasach I-III objętych reformą. Zmiany te zostaną przeprowadzone pod kątem odciążenia programów od nadmiaru materiałów. Trwają też prace nad programami dla klas IV.

Prace nad tymi zagadnieniami idą zbiegają się z przygotowaniami do 5-dniowego tygodnia zajęć lekcyjnych w szkolnictwie. Skrócenie czasu nauki wymagać będzie zmiany planów nauczania i ograniczenia materiału. Nauczyciele i resort są zdania, że wolne soboty w szkolnictwie mogą być wprowadzone dopiero z nowym rokiem szkolnym 1981/82. W przeciwnym razie mogłoby się to odbić niekorzystnie na pracy szkół.

Jeśli chodzi o oświatę na wsi, resort stoi na stanowisku, że tam, gdzie istnieją odpowiednie warunki — należy przywrócić funkcjonowanie szkół położonych najbliższej miejscie zamieszkania uczniów.

uwajemy, może dlatego, że zawsze u podstaw naszych działań była uczciwość”.

Krzysztof Bachmiński uważa, że kryzys jest, bo są nie wyjaśnione nadwyżki i problematyczne skazania.

Dziekan Warcholik pyta, dlaczego resort sprawiedliwości musi dać w tym roku skarbowi państwa prawie półtora miliarda dochodu. W ocenie społecznej wymiar sprawiedliwości jest bardzo drogi — dlaczego? Wystąpienie sekretarza ZG ZPP, Stanisława Kołodzieja — koncentrujące się na postanowieniach plenum ZG, nie mogło być przyjęte ze zbyt dużym zainteresowaniem. Gość z Warszawy mówił m. in. o tym, co ZG chciał zdziałać, ale nie mógł, i o tym, że wielu rzetelnych działaczy zaproteściowało przeciw projektowi kadencyjności w ZPP.

Franciszek Kołodziej wskazał na duże możliwości oddziaływania na załogi przez radców. Są blisko pracowników i w obecnej sytuacji gospodarczej powinni służyć swoim doświadczeniem.

Przyznam, że największe wrażenie zrobiła na mnie... tamta chwila ciszy. Na szczęście przerwana.

W czasie zebrania honorowa odznaką ZPP odznaczono red. Adama Tenetę z „Dziennika Polskiego”. (ag)

Ujęto mordercę

Po kilkunastodniowym dochodzeniu ujęty został na Śląsku Jerzy W. podejrzany o zamordowanie właściciela taksówki, Edwarda Czekaja w miejscowości Czarne Błota k. Torunia. 18-letni mężczyzna, nigdzie nie pracujący, przyznał się do popełnienia czynu i opisał jego przebieg. 21 listopada br. udał się on taksówką do miejsca swego zamieszkania i w pobliskim lesie udusił kierowcę, po czym zabrał 150 zł, a zwłoki zamordowanego porzucił w błocie.

S. + p.

Józef Bargieł

MISTRZ PIEKARSKI

nasz najdroższy Ojciec i Dziadzio, zmarł nagle w Krakowie dnia 9 grudnia 1980 r., w wieku 67 lat, pozostawiając nas pogrążonych w głębokim bólu i żałobie.

Msza św. żałobna za spokój Jego duszy odprawiona zostanie w sobotę 13 grudnia, o godz. 8, w kościele parafialnym św. Józefa.

Odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się z kaplicy na cmentarzu Podgórskim w tym samym dniu o godz. 12.45.

CÓRKI, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA

Projekty odesłane do dyskusji

Diabeł cenzury tkwi w szczegółach

Kilka dni temu Sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości odrzuciła opracowany w Min. Sprawiedliwości projekt ustawy o cenzurze. W ten sposób stało się formalnie zadość wymogom Porozumienia Gdańskiego, które w sprawie punktu trzeciego — przypominamy — ustalało: „Rząd wniesie do Sejmu w terminie trzech miesięcy projekt ustawy o kontroli prasy, publikacji i widowisk...”

STALO SIĘ ZADOSC, bowiem projekt wniesiono. Tyle, że — po pierwsze — bez dania opinii publicznej możliwości przekonsultowania tekstu, a po drugie — wbrew jednoznacznie negatywnej opinii zebranego 20 XI br. grona reprezentantów środowiska twórców i dziennikarzy, które domagało się stworzenia odmiennego propozycji tego aktu prawnego i deklarowało gotowość złożenia projektu alternatywnego.

Tegoż samego dnia, 27 listopada, na łamach „Życia i Nowoczesności” ukazał się jeden z zapowiadanych projektów alternatywnych, opracowany przez grono prawników i publicystów działających w porozumieniu i przy współudziale Komitetu Porozumiewawczego Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych, Komisji Ekspertów NSZZ „Solidarność” i Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”. Po słowie, zaopatrzeni w egzemplarze gazety, uznali za stosowne przedyskutować i ten dokument, co notabene jest wydarzeniem bodaj bezprecedensowym, jako że tematem obrad komisji parlamentarnej stał się w ten sposób tekst z proceduralnego punktu widzenia nieobecny na porządku obrad. Zyskał on znacznie więcej uznania od ministerialnego, a przez niektórych posłów został wręcz określony jako „bardzo cenny” lub „lepiej eksponujący treść konstytucyjnej zasady wolności słowa”, niemniej i ta wersja oceniona została w konkluzji jako nie dość skutecznie chroniąca prawa obywatelskie do swobody nadawania oraz odbioru przekazów słowa i obrazu.

NASZE GAZETY są teraz przepełnione relacjami z obrad przeróżnych komisji sejmowych i w tym natłoku problemów dyskusyjnych na Wileńskiej łatwo zgubić z pamięci wymowę myśli poselskiej na temat funkcji cenzury w państwie demokracji socjalistycznej. W czym rzecz? Ni mniej, ni więcej, tylko w odwróceniu kierunku patrzenia na problem cenzury: jeśli legislatorzy wychodzili od pytania, jak ustalić zasady i zorganizować działanie urzędu egzekwującego niezbędne dla ochrony interesów państwa ograniczenia swobody przekazu, posłowie wyszli z przeciwnej strony: głównym celem ustawodawcy jest całkowite spełnienie kon-

stytucyjnego prawa do wolności słowa;

- wnioskiem stąd płynącym jest stwierdzenie, że nie będzie to możliwe bez przewidzenia i zapobieżenia ewentualnym zamachom na tę wolność ze strony zarówno władz jak i obywateli;
- ustalenie listy tych ewentualnych niebezpieczeństw, jak również — prawnych i administracyjnych środków ochrony przed nimi, nie jest tylko sprawą ustawodawcy, ale całego społeczeństwa, które przeto musi mieć w tym przedmiocie możliwość swobodnego i pełnego wypowiedzenia się w publicznej dyskusji;
- powołanie urzędu chroniącego interesy społeczne w zakresie wolności słowa jest dopiero i tylko roboczą konsekwencją powyższego rozumowania, a jego charakter, kompetencje, mechanizm roboczy oraz podporządkowanie służbowe musi ściśle tej filozofii podlegać. Zarówno poprzez dalsze akty legislacyjne oraz urzędzenia kontrolujące ich stosowanie w praktyce, jak i prosta procedura odwoływania się od jego decyzji na drogę sądowną, gdzie byłaby badana nie tylko ich legalność, ale i merytoryczna zasadność.

Prosto mówiąc: myśl przewodnia krytyki przedłożonych projektów ustawy o cenzurze można by określić jako postanowienie, że skoro rzeczywistość wolności słowa nie może obrócić się bez mechanizmu jej obrony, to trzeba tak skonstruować prawo rządzące działaniami obronnymi, by jakiegokolwiek odstępowanie od tej pryncypialnej zasady nie było możliwe.

CZEGO TO WYMAGA W PRAKTYCE — społecznej i administracyjnej? Najpierw i przede wszystkim akceptacji opinii publicznej, jej pełnej świadomości, że bez pewnych, ale ściśle określonych ograniczeń prawdziwa wolność słowa jest niemożliwa. W tym względzie jest na ogół powszechne zrozumienie istoty problemu, ale równocześnie skomplikowana dyskusyjność jego części składowych. Diabeł cenzury tkwi w szczegółach i dlatego pierwszym warunkiem powodzenia może tu być tylko szeroka konsultacja społeczna.

Następnie — pełne podporządkowanie organu jasno skodyfikowanym aktom, nie pozwalającym urzędowi na dowolność, a w szczególności — rozszerzającą in-

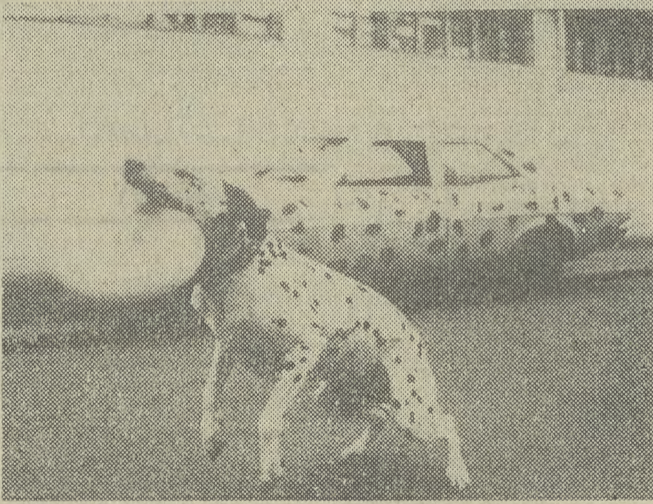
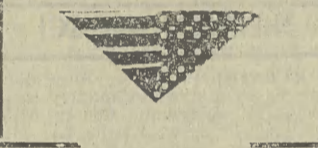
terpretację ustaleń prawnych mówiących, co jest przedmiotem ochrony interesów państwa, co tajemniczą działalnością jego aparatu bezpieczeństwa narodowego i gospodarki, jakie są obowiązki wypływające z sojuszy i porozumień międzynarodowych oraz co wynika z powinności ochrony uczuć religijnych i norm obyczajowych.

Wreszcie — poddanie działania tego urzędu służbowej odpowiedzialności przed jedną, najwyższą władzą w państwie tj. przed Sejmem PRL sprawującym swoje obowiązki nadzorowania tego organu (wraz z jego kierownictwem), kierowania nim i kontrolowania jego decyzji w sposób okresowy i polegający na rozpatrywaniu spraw wraz z dokumentacją odwołań od jego decyzji oraz podjętych w tym względzie rozstrzygnięć sądów.

Przechodząc od zasad do wykonawstwa, trzeba na koniec stwierdzić, że takiego projektu ustawy nie mamy, choć tekst przygotowany przez społeczne grono prawników i publicystów opublikowany w „Życiu i Nowoczesności” jest już bardzo bliski postulowanemu przez posłów modelowi. Sejm zatem przejął dalszy tok pracy nad przygotowaniem ustawy na siebie, postanawiając, że powoła w tym celu nadzwyczajną podkomisję ekspertów i otworzy powszechną dyskusję nad nową, przygotowywaną przez nich wersją projektu. Sprawa się przeciągnie, ale z pewnością z korzyścią dla spełnienia społecznych oczekiwań.

ZBIGNIEW JURKIEWICZ

Jak widać, właściciel tego dalmatyjskiego i samochodu lubi w ciepki nie tylko psy... CAF — CAMERA — PREMA



Z wielkim żalem przyjął świat wiadomość o śmierci Johna Lennona. Jak już podawaliśmy za agencjami prasowymi — artysta został śmiertelnie postrzelony w Nowym Jorku, gdzie ostatnio mieszkał, w nocy z 8 na 9 bm.

Śmierć Johna Lennona sprawiła, że wielu ludzi w całym świecie poczęło uświadamiać sobie dopiero, jak wielkie znaczenie dla naszej dwudziestowiecznej kultury miała działalność tragicznie zmarłego artysty — i jego pozostałych kolegów z grupy „The Beatles”.

Choć Lennon był człowiekiem młodym (w październiku ukończył dopiero czterdziesty rok życia), przecież dla wielu był częścią jaśniejszej dawnej, dobrze ugruntowanej legendy. Legendy całej współczesnej kultury — czy jak to czasem zwą, „podkultury” młodzieżowej; kultury masowej.

John Lennon był właściwym założycielem i ideologiem „Beatlesów”. Cała ich fascynująca działalność, kariera, w dużej mierze wynikały z cech jego niezwykłej osobowości. Począwszy od roku 1960, który przez kronikarzy muzyki rozrywkowej

uważany jest za początek działalności grupy „The Beatles” Lennon zarówno kierował grupą, jak pisał (przeważnie z Pauliem McCartneyem) jej piosenki, grał, śpiewał. Zarówno jako muzyk, autor tekstów, jak i jako osobowość sceniczna w znacznym stopniu przyczynił się do zbudowania wyjątkowej pozycji liverpoolskiego kwartetu. Pozyty-

wnie, którą w światowej muzyce rozrywkowej — przynajmniej w jej ostatnim kilkudziesięcioleciu — dzielić może z „Beatlesami” tylko Elvis Presley.

Na szczególną uwagę zasługuje działalność Lennona na polu literackim. Większość tekstów śpiewanych przez „Beatlesów” wyróżniała się surrealistyczną poetyką, wizyjnością daleko wykraczającą poza obiegowy kanon „literaturki” piosenki. Literackie uzdolnienia Lennona

objawiały się zresztą nie tylko w piosenkach „Beatlesów”, lecz i później, po rozjeździe się zespołu twórczym własnym repertuarze — a także publikowanych odrębnie opowiadaniach czy wypowiedziach.

Kariera zespołu „The Beatles” nie miała sobie równych w historii współczesnego świata. Była to bowiem kariera oparta za-

ówno na wartościach artystycznych, jak i nieubytanej popularności. Właśnie ów masowy sukces sprawił, że Lennon i jego przyjaciele z „Beatlesów” uważani być zaczęli za twórców czegoś daleko ważniejszego niż piosenki: za twórców nowego sposobu reagowania, za wzorce zachowania, za swobodnych „proroków” wszechświatnej młodości, młodzieńczości, młodzieńczości... Po rozjeździe się „Beatlesów” John Lennon podjął samodzielną



Stare i nowe budownictwo w śródmieściu São Paulo — drugiego co do wielkości miasta Brazylii. CAF — W. Stan.

Rozmowy „Echa”

Udane małżeństwo z rozsądku zawarliśmy szybko

(Dokończenie ze str. 1)

moralnie skompromitowani muszą odejść, podobnie jak ci, którzy nie sprawdzili się w pracy w nowej sytuacji. Część zmian już się odbyła. Uważam, że współdziałanie między wszystkimi organizacjami będzie owocne, pod warunkiem, że nikt nie będzie przekraczał swoich kompetencji i wchodził drugiemu na jego poletek.

R. ŁACKI: — Organizacja młodzieżowa ZSMP ma 4 swoich przedstawicieli w obecnym zarządzie „Solidarności”. Wiele zagadnień możemy rozwiązać wspólnie. Młodzież chętnie służy pomocą, zwłaszcza, gdy cel jest jasny i przez ogół akceptowany.

I. WILK: — W zarządzie przedsiębiorstwa obowiązuje zasada kolektywności przy podejmowaniu zasadniczych decyzji. Są one opiniowane również przez przedstawiciela „Solidarności”. Niebawem podejmiemy uchwałę o włączeniu „Solidarności” do KSR. Nowy nasz związkowy ostryj popatrzył na

gnębzące nas mankamenty, które przecież widzieliśmy, a nie mogliśmy z różnych przyczyn załatwić. Takie twarde postawienie sprawy sprawiło, że wadze zapoznały się z działalnością krakowskiego MPK. Wysoko cenię sobie dokonania „Solidarności” dla usprawnienia komunikacji.

— Z tego, co Panowie powiedzieliście wynika, że kochacie się wszyscy ślepą miłością, a życie w zakładzie jest sielanką. Nie ma między Wami żadnych konfliktów, nieporozumień? Czy tak jest naprawdę? Czy to aby możliwe?

I. WILK: — Ależ skąd! Panie redaktorze, rozmawiamy przecież po burzy. Wypowiedzi muszą być dziś takie, wczoraj byłyby inne. Nie zawsze zgadzamy się ze sobą, nieraz mamy odmienne poglądy — to normalne. Ja np. nie zawsze podzielał poglądy I sekretarza KZ partii, co nie znaczy, że nie potrafimy się dogadać i razem współpracować. Dyrekcja, Komitet, „Solidarność”, wszyscy jak tu siedzimy zawarliśmy małżeństwo z rozsądku, choć były wielkie trudności — bo to leży w interesie przedsiębiorstwa.

R. ŁASKOWSKI: — Całkowicie podpisuję się pod tą wypowiedzią dyrektora naczelnego.

R. ŁACKI: — Sądze, że organizacja młodzieżowa z pewnością również.

A. PISZCZEK: — Mam w MPK 14 zakładów, tam nieraz bywają niezdrowe rozrywki, u nas takich nie ma. Ale np. w zajezdni autobusowej w Czyżynie jeden z sekretarzy POP PZPR prowadził boje z przedstawicielem „Solidarności”. Konflikt został zażegnany. Muszę podkreślić, że jeśli tylko domaga się tego załoga, przeprowadzane są nowe, tajne wybory do POP. Ci działacze, którzy nie potrafili podoleć w no-

człowiek poddany szczególnej psychicznej próbie, presji, człowiek praktycznie pozbawiony prawa do tajemnicy, do intymnego własnego życia. Wszelkie domowe, prywatne kłopoty Johna Lennona stawały się więc przez ostatnie lata publiczną tajemnicą. Plotkowano hałasując o jego incydencie z narkotykami, mówiono dużo o burzliwym romansie z Yoko Ono, kibicowano kilkuletnim staraniom o amerykańskie obywatelstwo. Osoba artysty poczęła jakby w ostatnich latach przystaniać jego dzieło... I może to — skądinąd jesteśmy na zwykłe spekulacje — mogło stać się pośrednią przyczyną śmierci Johna Lennona? Można, że ów cały balast psychiczny, niesiony przez exbeatlesa, że owa niezdrowa (ale także dla naszego czasu charakterystyczna) sława przyniosła mu koniec?

Jakby wszakże nie było — wspomniany dziś Lennon przed wszystkim jako artysta. Artysta, który w dwudziestowiecznej kulturze znaczył bardzo wiele. Tak wiele, że nie sposób w krótkim wspomnieniu zmieścić choćby owych zasług...
JAN JAKI

Burza piaskowa z... matematyki

Radzieccy uczeni z Alma Aty prowadzą od wielu lat badania burz piaskowych — występujących często na pustyniach i stepach Azji Środkowej. Poznanie mechanizmów powstawania, rozwoju i zanikania burz piaskowych ma duże znaczenie dla gospodarki. Burze porwują bowiem miliony ton pyłu — powodując erozję gleb zagrożenie terenów uprawnych i zasypywanie m. in. dróg czy kanałów. Modele matematyczne burz piaskowych pozwalają wcześniej obliczyć ilości piasku nanoszonego przez wiatr. Umożliwiają to odpowiednio zaprojektowanie kanałów czy różnych budowli oraz ustalenie najlepszych metod ochrony przed piaskiem.

Rozmawiał: JAN FRENKEL

Z listów do redakcji Wolne soboty — po co?

Jestem stałą Czytelniczką Waszej gazety. Wolne soboty — po co? Pracuję od 7 do 15 na ul. Wielickiej. Mieszkam w Bieńczykach-Wies. Noszę wodę — 1,5 km do studni — palę w piecu, rąbię drewno, węgiel. Takie wynajmuję mieszkanie. Jestem samotną matką, mam 5-letnią córkę. Te soboty, które były wolne do tej pory — były wystarczające. Ew. — mogłyby być dwie wolne w miesiącu, ale bez codziennego odrabiania. Dziecko o dzień wstaje o 5, żebym zdążyła do pracy na 7. Gdybym zaczęła chodzić do pracy na 6.30 — a takie są propozycje — musiałabym ustawać wcześniej, a dziecko też o 4.30! Przecież to absurd. Jeżeli proponowana wersja odrabiania wolnych sobót zostanie uchwalona, ja, po wyższych studiach, będę musiała wziąć się chyba za sprzątanie, które odbywa się po południu. Ale niestety nie mogę sobie pozwolić na przedłużony czas pracy, bo dziecko już o 19 śpi. A handel? My, Polacy sami sobie stwarzamy problemy, a więc, w każdą sobotę wszystkie sklepy: spożywcze, galanterijne, z meblami i telewizorami mają być czynne jak w każdy dzień tygodnia, handlowcy mieliby wolne poniedziałki. Jeżeli będzie wolna co druga sobota, sieć może być czynna jak do tej pory — tzn. dzienne sklepy. Ja osobiście, w wolną sobotę, zaopatrywałam się tylko w mięso.

TERESA WASERMANN

John Lennon — legenda kultury

która w światowej muzyce rozrywkowej — przynajmniej w jej ostatnim kilkudziesięcioleciu — dzielić może z „Beatlesami” tylko Elvis Presley.

Na szczególną uwagę zasługuje działalność Lennona na polu literackim. Większość tekstów śpiewanych przez „Beatlesów” wyróżniała się surrealistyczną poetyką, wizyjnością daleko wykraczającą poza obiegowy kanon „literaturki” piosenki. Literackie uzdolnienia Lennona

objawiały się zresztą nie tylko w piosenkach „Beatlesów”, lecz i później, po rozjeździe się zespołu twórczym własnym repertuarze — a także publikowanych odrębnie opowiadaniach czy wypowiedziach.

Kariera zespołu „The Beatles” nie miała sobie równych w historii współczesnego świata. Była to bowiem kariera oparta za-

ówno na wartościach artystycznych, jak i nieubytanej popularności. Właśnie ów masowy sukces sprawił, że Lennon i jego przyjaciele z „Beatlesów” uważani być zaczęli za twórców czegoś daleko ważniejszego niż piosenki: za twórców nowego sposobu reagowania, za wzorce zachowania, za swobodnych „proroków” wszechświatnej młodości, młodzieńczości, młodzieńczości... Po rozjeździe się „Beatlesów” John Lennon podjął samodzielną

Pałac dla FSO

Fabryka Samochodów Osobowych stała się z dniem 11 bm. właścicielem pięknego, klasycystycznego pałacu w Krzeszowicach pod Krakowem. Ten zabytek klasy I od szeregu lat stał pustym, niszczącym w zastraszającym tempie. Kapitałny remont, który przeprowadza przedsiębiorstwa specjalistyczne, przywróci dawną świetność obiektu, który zamieni się w ośrodek rekreacyjno-leczniczy.

PRZEWODNICZACY Rady Państwa — Henryk Jablonski przyjął 11 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego NRD, Horsta Neubauera, który złożył listy uwierzytelniające.

RADA Państwa mianowała Lucjana Motykę ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Konfederacji Szwajcarskiej. Od 1978 r. był on ambasadorem w Bulgarii.

PLENUM KW PZPR w Elblągu przyjęło rezygnację Antoniego Polowniaka z funkcji

Z KRAJU

I sekretarza KW. Nowym I sekretarzem KW wybrano Jerzego Prusieckiego, dotychczasowego sekretarza KW.

PRZYCHYLAJĄC się do prośby Mirosława Wierzbickiego, prezes Rady Ministrów odwołał go ze stanowiska wojewody częstochowskiego.

WE WROCŁAWIU trwają rozmowy pomiędzy komisją resortową i Krajową Komisją Koordynacyjną Pracowników Piekarnstwa i Ciastkarstwa NSZZ „Solidarność”.

W SZCZECINIE podpisano porozumienie pomiędzy komisją rządową Ministerstwa Rolnictwa a przedstawicielami pracowników służby weterynaryjnej zrzeszonymi w NSZZ „Solidarność”, dotyczące zgłoszonych przez nich postulatów.

W WARSZAWIE zakończyło się 11 bm. robocze spotkanie międzynarodowego komitetu redakcyjnego, który kontynuuje prace nad wspólnym dziełem historyków krajów socjalistycznych — Jednotomową syntezą II wojny światowej. Ukazuje się ona za 2 lata.

W Stronnictwie Demokratycznym

Przedwczoraj odbyło się XXII plenarne posiedzenie **Krakowskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego** pod przewodnictwem prof. Jana Kochanowskiego. W dyskusji podkreślono potrzebę samookreślenia się politycznego Stronnictwa, ustalenia systemu działania współpracy międzypartyjnej, roli szkoły i Kościoła w kształtowaniu oblicza moralnego narodu, a w szczególności młodzieży, pełnego gwarantowania praworządności i stworzenia trwałych mechanizmów zabezpieczających pewność dla każdego obywatela poszanowania praw człowieka. Wskazano na konieczność poprawy sytuacji gospodarczej kraju przez stworzenie zdrowych podstaw modelu ekonomicznego.

W wewnętrznych sprawach Stronnictwa uznano potrzebę demokratyzacji życia wewnątrzpartyjnego. W trakcie Plenum złożył rezygnację z Prezydium L. Pankanin i sekretarz H. Janikowski. Na okres do II Zjazdu Prezydium powierzyło obowiązki sekretarza dotychczasowemu wiceprzewodniczącemu K. Jawornikowi.



(Dokończenie ze str. 1)

Rada Zakładowa KW MO w Krakowie, która ofiarowała 80 biletów na operetkę „Polska krew”.

Natomiast mieszkańcom Domu Seniora Naftowca wiele przyjemności sprawiły imprezy artystyczne przygotowane przez młodzież ze Szkół Podstawowych nr 107 i nr 15 — pod kierunkiem wychowawczyń mgr Celinii Muszyńskiej i mgr Leokadii Kwiatkowskiej. Koło PCK przy Szkole Podstawowej nr 15 ofiarowało ponadto do biblioteczki Domu 118 książek. (hs)

CO SŁYCHAĆ?
Sąd w Cleveland zasądził symboliczne alimenty w wysokości 5 pensów tygodniowo od 16-letniego chłopaka, przeznaczone na koszty utrzymania jego pozamałżeńskiego dziecka. Innym precedensem jest uznanie oficjalnego ojcostwa chłopaka, który — w chwili, gdy urodziło się jego dziecko — nie ukończył jeszcze 14 lat.

ZAKAZ WYRĘBU JODEL NA CHOINKĘ

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Krakowie informuje, że podobnie jak w roku ubiegłym również w bieżącym roku, z uwagi na konieczność ochrony jodli, niezwykle ważnego w terenach górskich i podgórskich gatunku lasotwórczego, będą w okresie świątecznym wyłączone choinki świerkowe.

Ostrzega się zatem kupujących, że każda choinka jodłowa naturalna, zarówno z lasów państwowych, jak i niepaństwowych, będzie pochodziła z nielegalnego wyrębu i jej posiadacz (nabywca) będzie karany mandatem, a choinka jodłowa zostanie skonfiskowana.

Drobniaki bywają najczęściej powodem największych kłopotów, szczególnie dla kogoś, kogo choroba przykuła od lat do łóżka. W takiej sytuacji znalazła się ostatnio p. Irena Trzaskowska, malarka, osoba z trudnym poruszaniem się po mieszkaniu. Uchwyt krzesła, na którym siadając opiera się, najpierw obulował się, a potem po prostu urwał. Niby drobiazg, ale gdzie dziś znaleźć „Złotą rączkę”, która taką rzecz naprawi szybko i fachowo? Z pomocą przyszedł nam p. Zygmunt Ostrożka, stolarz z Kombinat Wydzawniczo-Kolportażowego RSW „Prasa-Książka-Ruch”, który bezinteresownie, a przy tym „od ręki” uchwyt zamocował. Serdecznie dziękujemy!

Będzie się paliło przez wiele miesięcy

(Dokończenie ze str. 1)

go wiercenia. Osiągnięto właśnie głębokość 2779 metrów, gdy nagle z otworu zaczęła wypływać płuczka, znak, że natrafiono na złożę ropy lub gazu. Przerwano wiercenie. Brygadziści Lorbiecki zamknęli, zgodnie z przepisami, otwór wiertniczy głowicą przeciwybuchową, a 6-osobowa brygada przystąpiła do działania przewidzianego na taką okoliczność. Odcięto dopływ prądu. Jednakże silny strumień ropy i gazu rozerwał zabezpieczenia i wystrzelił w górę waskim i długim płomieniem. Co było przyczyną pożaru — na razie nie wiadomo i być może nie dowiemy się nigdy. Mimo całej ostrożności, jaka w takich wypadkach zachowują wiertnicy, mimo wyłączenia prądu, musiała powstać jakaś iskra.

Wiertnicy rzucili się do ucieczki. Nie wszyscy wyszli z tego wypadku bez szwanku, 2 osoby uległy lekkim poparzeniom, 2 inne — Jan Karbownik i Kazimierz Wawrzyniak — cięższym. Ciężiej poparzonych przewieziono do szpitala w Białogardzie, gdzie już wracają do zdrowia.

Najpierw do akcji ratowniczej przystąpili sami pracownicy, których — kilku wraz z rodzinami — było na miejscu czerdzistym. Na skutek odciecia prądu nie działały środki łączności i nie można było nikogo

zawiadomić o wybuchu. Uczynił to jakiś przygodny kierowca, jadący do Karłina. Straż pożarna, która wkrótce przyjechała, była jednak bezradna wobec rozmiarów i charakteru pożaru.

Wieczorem i w nocy ewakuowano przede wszystkim do hoteli w Karlinie i Białogardzie pracowników wiertni i te 3 rodziny, które z nimi przebywały. Przez całą noc strażacy chronili gospodarstwo państwa Ziółkowskich — jedno z czterech gospodarstw, z jakich składa się wieś Krzywopłaty. Znajduje się ono w odległości niewiele większej jak sto metrów od szybu. Rolników również ewakuowano. Przeprowadzili się do rodzin, zabierając ze sobą cały dobytek, inwentarz żywy i sprzęt. Ich dom stoi całkiem pusty.

Z drugiej strony szybu, w większym, bo około 300-metrowym oddaleniu od ognia, jest gospodarstwo państwa Alchimowiczów. W domu zastaliśmy Stanisława Alchimowicza, jego szwagra i sąsiada; rodzice przenieśli się do Karłina.

— Byliśmy w domu, po robotcie — odpowiada S. Alchimowicz o wydarzeniach wtorkowego wieczoru — kiedy nagle za oknem zobaczyliśmy łunę. Huku dużego nie było. Wylecieliśmy przed dom — paliła się wiertnia, wiatr wiał w kierunku szosy, nie w naszym. Przy-

jechała straż. Upomniałem się, żeby obstawili dom i zabudowania, bo iskrzy leciały we wszystkie strony. Na strychach mam pełno nie młóconego zboża. Wczoraj wywieźli bydlę i świniaki...

W wywiezieniu 3 krów i 25 świń pomogły władze gminne, podstawiając transport. Zostały tylko kury, kaczki i pies. Gorzej, że właściciel nie może dowieźć swoim zwierzętom paszy. Obszar wokół tego gospodarstwa jest rozleźdźony gęstwinami ciężkich ciśnień, gmina zaś straciła już dlań zainteresowanie.

— Tydzień temu też się zapaliło — mówi Jerzy Brancewicz — przyjechało dwie strażnice z Białogardu, zgasiły. To było jakby ostrzeżenie.

Wcześniejse wiercenia w tej okolicy nie dały żadnych rezultatów, nie natrafiono na ropę. Dlatego — jak twierdzi Eugeniusz Wójcik z Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu w Pile — wybuch był niespodzianką. Nie przewidywano, że w tym miejscu może być złożo o takim ciśnieniu. Jakim? Na to pytanie nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

Ugaszenie pożaru nie jest kwestią najbliższych dni ani tygodni. Potrwa długo. W grę wchodzi na razie dwie metody, które będzie się stosować jednocześnie. Pierwsza — to wiercenie ukośnego otworu w kierunku szybu, który posłuży

do zatamowania strumienia ropy i gazu, druga — zdmuchnięcie silnym wybuchem płomienia i zaciopowanie szybu. Obie metody wymagają zastosowania odpowiedniego sprzętu i udziału specjalistów. W sztabie akcji, który mieści się w Urzędzie Miasta i Gminy w Karlinie, są konsultanci ze Zjednoczenia Górnictwa Nafty i Gazu, Akademii Górniczo-Hutniczej, Stacji Ratownictwa Górniczego i innych instytucji. W akcji biorą udział specjalnie wyszkoleni do tego typu operacji ekipy ratowników z Krakowa. Ich zadaniem jest obecnie oczyszczenie okolicy szybu z resztek wieży wiertniczej, usunięcie szczątków stalowych konstrukcji. Pomaga straż pożarna, wojsko i milicja. Jednocześnie, ponieważ po zgaszeniu ognia trzeba się liczyć z możliwością obfitego wylewu ropy, przystąpiono do budowy obwałowania, które zapobiegnie spłynięciu ropy do rzeki Radwi. Właściwa akcja rozpocznie się, kiedy nadadnie specjalistyczny sprzęt i przyjadą zagraniczni eksperci: Weerzy, Roslanie, a być może również Amerykanie.

Z dziennikarskiego obowiązku odnotowujemy jeszcze to, co nam powiedziano w sztabie akcji: pożar szybu naftowego w Krzywopłotach jest największym tego rodzaju wypadkiem w Polsce i jednym z największych w Europie.

T. ZIELŃSKI

Nowy 1981 ROK
przywitamy zdrowo i wesoło
NA
Balu
Sylwestrowym
OD GODZINY 21 DO 5 RANO
W KAWIARNI „POD BLACHA”
w MYŚLENICACH na ZARABIU
— telefon Myślenice nr 209-44 (czynny w godz. 18—3)
♦ BOGATY PROGRAM ROZRYWKOWY
♦ DOBOROWA ORKIESTRA
♦ WYSMIENIA KUCHNIA —
dania gorące i zimne
REZERWACJA MIEJSC (ILOŚĆ OGRANICZONA!)
DO 20 GRUDNIA.

PRACA
OPIEKUNKĘ do 2 dzieci przyjmę na stałe. Osobny pokój i bardzo dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia: telefon 222-50 w godz. 9-14 i 435-48 od godz. 16. g-50960

SPRZEDAŻ
BUTY narciarskie nr 35 i 41 — do sprzedania. Tel. 492-05.

FIAT 125p, po wypadku — sprzedam. Kraków, plac Nowy 9/17, po godz. 17. g-49916

PORSCHE 911S z silnikiem 1500 cm³, rok produkcji 1973 — sprzedam lub zamienię na Fiat 125p lub inny. Os. Urocz. 1/92. g50929

SZCZENIĘTA po wylczy alczakiej — sprzedam. Oferty 50975 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OWCZARKA alczakiej, sukczka 9-tygodniowa — sprzedam. Kraków, ul. Retoryka 3/1, godz. 17-19.

SAMOCHÓD Wartburg „przejściowy” — stan bardzo dobry — sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, ul. Na Kozłowie 4 A 33, godz. 16-18.

LOKALE

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania z telefonem. Tel. 624-28.

MYŚLENICE, Kraków! Kupię małe mieszkanie własnościowe. Oferty 50471 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-3 superkomfortowe, I piętro, ul. Traugutta — zamienię na większe. Oferty 50469 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWY pokój z kuchnią przy ul. Wielkiej, blisko tramwaju — wynajme studentkom. Informacje: ul. Teligi 23/9.

POSZUKUJE pomieszczenia na mały sklep. Oferty 50487 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE M-4, podwyższony standard, Bieżanów Pld. — zamienię na garsonierę w blokach „kablowskich”. Oferty 50489 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKÓW! Superkomfortowe mieszkanie M-3, I piętro, balkon — zamienię na równorzędne w Nowym Sączu. Oferty 50628 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

2 KURNIKI na brojlery oraz dom w surowym stanie w okolicy Krakowa — sprzedam. Oferty 50420 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOMEK lub parcelę budowlaną w okolicy Rabki, Szczawnicy lub w dolinie Popradu — kupię. Oferty 50415 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KASINKA Mała (miejscowość podgórska) — dom letniskowy w stanie surowym sprzedam. Oferty 50180 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZGUBY
ZABŁAKANY młody, podpalany, kudłaty, bardzo sympatyczny piesek — czeka na właściciela. Telefon 227-86 lub 204-38. g-50961

KUBAT Zbigniew, Kraków, os. Słoneczne 6/18, zgubił indeks nr 24109, wydany przez PK.

MOŃKO Piotr, zam. Kraków, ul. Bydgoska 19c, zgubił legitymację studencką nr 2535 W, wydaną przez Politechnikę Krakowską.

ZELEK Józef, Kraków, Basztowa 15/1, zgubił legitymację studencką nr 2387, wydaną przez ASP Kraków.

POSZUKUJE garsonierę na rok, najchętniej w Nowej Hucie. Oferty 50638 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia pokój komfortowy z oddzielnym wejściem. Oferty 50648 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe M-2 blisko centrum — zdecydowanie kupię. Oferty 50253 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garsonierę na okres 1 lub 2 lat. Czynsz płatny z góry. Oferty 50413 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE zamienię na 2-3 pokoje. Oferty 50243 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POZNAN! Trzy pokoje z kuchnią, duże, 70 m², c.o., z telefonem — zamienię na równorzędne lub większe w Krakowie. Oferty 50292 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZDECYDOWANIE kupię M-2 własnościowe w Krakowie. Podać cenę. Oferty 50268 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE komfortowa w Nowej Hucie zamienię na mieszkanie — 2 pokoje z kuchnią, najchętniej w tej samej dzielnicy na korzystnych warunkach. Nowa Huta, os. Stalowe 5/5, w godzinach 15-21. g-50423

JASNOWSKA Wanda, zam. w Krakowie, ul. Siedleckiego 4/14 — zgubiła legitymację służbową nr 734, wydaną przez Wydział Oświaty i Wychowania Dzielnicy Podgórze. g-50922

RÓŻNE
PRZYSTĄPIE do spółki ze współpracą. Posiadam duży lokal przemysłowy uzbrojony, samochód dostawczy oraz gotówkę. Oferty 51503 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWO otwarta pracownia krawiectwa damsko-męskiego Jana Kacika, Sobieskiego 22, telefon 302-02, poleca swoje usługi. Krotkie terminy. g-50926

PRZYJMĘ zlecenia na roboty na wystrzask. Oferty 50760 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ dorozcistość w zamian za mieszkanie. Oferty 50801 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWO wybudowana pieczarkarnia oddam w najem zainteresowanemu. Niepołomice, tel. 153.

BIURO ogłoszeń „Merkury” — mgr Jerzy Barański, Batorego 5/15, tel. 377-77 wew. 456 — przyjmuję ogłoszenia do natychmiastowej ekspozycji na tablicach w najruchliwszych miejscach Krakowa.

SOLIDNIE i terminowo ukada flizy i terakotę zakład flizarski Jerzego Palucha, Tel. 710-83, od godziny 17. b-50647

POL-MOT
BIURO EKSPORTU WĘWNETRZNEGO PHZ PM POL-MOT
Plac Leńskiego 10
03-464 Warszawa
telefon 19-15-84

uprzejmie informuje, że jest w sprzedaży nowy, rozszerzony asortyment samochodów „Polski Fiat 125p” i „Polonez 1500”, o zróżnicowanym wyposażeniu:

Polski Fiat 125p-1500
limuzyna

- wersja LUX (silnik 82 KM)
- wersja STANDARD
- wersja popularna

Polonez 1500

- wersja LUX (silnik 82 KM, 5-biegowa skrzynia biegów)
- wersja STANDARD
- wersja popularna

Szczegółowych informacji o zasadach sprzedaży samochodów w eksporcie wewnętrznym (ceny, terminy realizacji, opisy techniczne) udzielają oraz przyjmują wpłaty i zamówienia wszystkie placówki Banku Polska Kasa Opieki SA, działające na terenie kraju.

K-8367

PRZETARGI
Krakowski Szpital Specjalistyczny im. Dr Anki w Krakowie, ul. Pradnicka 80 ogłasza, że w **DRODZE PRZETARGU NIE-OGRANICZONEGO** zleci wykonanie robót związanych z modernizacją Wojewódzkiej Przychodni Przewodniczącej i Chorób Płuc przy ul. Skawinskiej 8 w Krakowie.
Termin wykonania robót — 30 czerwca 1981 r.
Dokumentacja techniczno-kosztorysowa znajduje się do wglądu w Sekcji Technicznej Szpitala.
Oferty należy składać w załakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, w sekretariacie KSS im. Dr Anki w Krakowie, ul. Pradnicka 80.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające wymagane uprawnienia.
Przetarg odbędzie się 30 grudnia 1980 r., o godz. 10, w budynku Dyrekcji. Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-8595

KOMUNIKATY
Unieważnia się zagubioną pieczętkę nagłóvkową o brzmieniu: Krakowskie Zakłady Meblarskie „Meblstyl” Spółdzielnia Pracy (znak 6) 31-534 Kraków, ul. Ordona 8. K-8590

W KRAKOWIE

Przed 190 laty 12 XII 1790 r.

Miasto Kraków, nie licząc kościołów, ma numerów [domów] 629; jego przedmieścia [liczą domów]: Brzeg — 74 n-ry, Garbary — 106, Ogródniki 13, Błonie 40, Pedzichów 11, Biskupie 30, Retoryka 21, Smoleńsk 43 (nadto dwa domy bez numerów), Kazimierz numerów 129, Stradom 31, Podzamcze 34, Przedmieście za Bramą Krakowską 48. Ogólna liczba główna [w Krakowie] wynosi 14.848, w tym mieszkańców płci męskiej 6.614, płci niewieściej 8.234. Doktorów jest 9, felcerów 14, niewiast sztuki bawienia 13, Bankierów nie masz. Kupców hurtowych 8, innych 122, wszystko chrześcijanie. Żyd jeden tylko zboże zakupuje i tym handluje. Kaffę szynkujących jest 17, szynkarzy piwa i miodów 84, przekupniów 142, rzemieślników majstrów 1.122... Ruch handlowy słaby. Jarmark bywa w roku jeden, zamiast dozwoleń dwóch, podobnie targ bywa jeden. Podług stanu konsumpcji rocznej piekarze i młynnicy potrzebują pszenicy 12.715 korcy, ci sami wraz z gorzelnikami żyta 11.600 korcy, piwiarzy, gorzelnicy i krupnicy potrzebują 14.229 korcy jęczmienia. Rzeźnicy biorą rocznie wołów 1.128, cieląt 1.200, baranów 1.132, wieprzów 858, kóz i kóz 41... Miasto ma do ratunku od ognia przybory: sikawek większych 9, ręcznych 11, stągwi 2, haków 8, drabiny 1, siekier 4... Stróżnicy nocnych nie masz, ale ich żołnierze mniejszy zastępują, a jest ich 24. A trębacz na wieży ognia pilnuje... Dochody miasta wynoszą 83 tysiące złotych polskich, wliczając w to już roczny datek królewski 300 czerwonych złotych czyli 5.400 złotych polskich. Długi miasta oblicza się na przeszło ćwierć miliona złotych. W gotowiznie w kasie Miasta nie masz.

„Kalendarz Krakowski” Józefa Czecha

KRZZ KOŃCZY SWĄ DZIAŁALNOŚĆ

„By wraz z zaprzestaniem działalności KRZZ nie przepadło to, co należy ratować i prowadzić dalej”

Jutro odbędą się obrady plenarne Krakowskiej Rady Związków Zawodowych kończącej swą dotychczasową działalność. Na temat dalszych losów dotychczasowych instytucji i agend oraz majątku KRZZ informacji udziela mi prezes ANTONI DAŁKOWSKI.

Ustalenia, które zapadły 5 bm. na ostatnim XVII Plenum KRZZ obowiązują również w Krakowie. Inspekcja pracy staje się wyspecjalizowanym organem NIK i działać będzie w układzie terenowo-branżowym. FWP, już jako samodzielna instytucja, nadal prowadzi usługi w zakresie urlopów wypoczynkowych. Do czasu innych ustaleń — które podejma związki branżowe i nowo utworzone — FWP zajmuje się także rozdzielnictwem skierowań do sanatoriów i na wczasy profilaktyczne. Usamodzielniona Rada Pracowniczych Ogródków Działkowych zachowa dotychczasową strukturę terenową i opierać ma swą podstawową działalność o aktywny społeczny. Ponadto Klub Techniki i Racjonalizacji, istniejący dotąd przy KRZZ, działa już w ramach NOT. Wszystkie te instytucje wraz z związkami branżowymi pozostają, jak dotąd, w budynku przy ul. Skarbowej 2/4. Dzierżawcy i użytkownicy, a należy do nich przede wszystkim Teatr „Grotteska” a także stołówka

„Chemobudowy”, pozostaną w swych dotychczasowych pomieszczeniach w gmachu przy ul. Skarbowej, stanowiącym własność hipoteczną KRZZ. Należy jednak przypomnieć, że już w 1977 r. KRZZ podjęła rozmowy nt. przekazania tego gmachu na cele służby zdrowia, pod warunkiem że władze miasta wskażą inny budynek dla działalności związków branżowych i agend FWP. 11 listopada br. podpisane zostało porozumienie, na mocy którego Zrzeszenie Zw. Zawod. KRZZ podtrzymało swe stanowisko o przekazaniu gmachu przy ul. Skarbowej na potrzeby służby zdrowia w Krakowie. Również zgodnie z porozumieniem pamiętki historii ruchu zawodowego: sztandary, dokumenty, część bogatego archiwum KRZZ (reszta do archiwum państwowego) KRZZ przekaże do Muzeum Historycznego m. Krakowa, w którym powstanie oddział Historii Ruchu Związkowego. Na ostatnim Plenum KRZZ wyłoniony będzie zespół likwidacyjny, który ma kierować wszystkimi poczynaniami wspólnie z Komisją Porozumiewawczą Branżowych Zw. Zawodowych. Oddzielna oddziałem ruchomy KRZZ. Przejmą m. in. bibliotekę, która mają użytkować wspólnie ze studentami — powstającego z inicjatywy KRZZ — kierunku studiów dla działaczy związkowych w Wydz. Prawa i Administracji UJ. Związki branżowe mają też kontynuować ostatnio zlikwidowaną w KRZZ pomoc prawną, której tak bardzo obecnie brakuje związkowcom.

Wszystko to było dofinansowywane przez KRZZ i z innych funduszy związkowych. Podobnie mam na myśli masowy sport, turystykę, dobrze już rozwiniętą organizację wypoczynku sobotnio-niedzielnego dla pracowników i ich rodzin. Wspomnę też o szkoleniu i dokształcaniu działaczy i aktywistów związkowego, o kończącej swą działalność Szkole Przemysłowych Pracowników w Nowej Hucie, o komisji historycznej współpracującej z zasłużonymi weteranami ruchu robotniczego i związkowego. Trzeba uczynić wszystko, by wraz z zaprzestaniem działalności KRZZ nie przepadło to, co należy ratować i prowadzić dalej”. (bp)

„Dni Zamenhofs” w KDK

13 i 14 grudnia pałac Pod Baranami organizuje, wspólnie z wojewódzkim klubem esperantystów, „Dni Zamenhofs”.

Program uroczystości związanych z 121 rocznicą urodzin Ludwika Zamenhofs obejmuje m. in. seminarium nt. „Kraków — obiekt światowego dziedzictwa kultury”, posiedzenie ZG Polskiego Związku Esperantystów, wystawę książki i prasy esperanckiej oraz fotogramów, filmy, a w niedzielę odbędzie się seminarium poświęcone nauczaniu esperanto. Uczestnicy „Dni” zjedzą również Kraków z przewodnikiem władającym językiem esperanto. (ag)

„Zawsze do usług” ...ale pod pewnymi warunkami

Prawdę powiedziawszy to organizowany co roku konkurs taksówkarski pt. „Zawsze do usług” chyba się przeżył. Wprawdzie służy on szczytnemu celowi — podnoszenia kultury świadczonych przez taksówkarzy usług — ale bierze w nim udział stosunkowo niewielu taksówkarzy. Na aktualnie 2.500 taksówek, zgłosiło się zaledwie 450, jeszcze mniej klientów, bo na rozesyłanych 4.500 ankiet, nadesłanych zostało zaledwie 474.

Ale konkurs się odbył, najlepsi zostali wyróżnieni i należą się im gratulacje oraz nagrody. Pierwszą nagrodę otrzymał Stanisław Orliński nr boczny taksówki 2573, a potem kolejno: Henryk Bartnicki (152), Stanisław Furmiliński (1667), Czesław Dybka (348), Józef Bogdał (1411), Zdzisław Sotnicki (419), Henryk Biel (295), Stanisław Celer (2009), Franciszek Lach (1813) i Franciszek Wołek (1011). Wylosowano również 5 nagród dla pasażerów, którzy nadesłali ocenę taksówkarzy.

Podsumowanie konkursu stało się pretekstem do dyskusji o sprawach nurtujących krakowskich taksówkarzy. Za najważniejsze uważają jednak takie sprawy jak: przydział samochodów i brak taksometrów. Według rozdzielnika 70 proc. produkowanych taksometrów trafić może do jednostek społecznych, a zaledwie 30 do prywatnych, które stanowią 90 proc. Problemem, który powinien być nareszcie rozwiązany jest również „zabieranie” przez taksówkarzy więcej aniżeli jednego pasażera jadących w tym samym kierunku, przy czym każdy pasażer winien płacić za siebie. Postulat słuszny przy oszczędności paliwa, braku taksówek i oszczędności czasu. Taksówkarze dopominają się również, by taryfa była adekwatna do kosztów, które ponoszą.

Warto dodać, że nareszcie „Polmozybyt” wyszedł naprzeciw taksówkarskim potrzebom. Otrzymali już pierwszeństwo w naprawach, przynajmniej Zrzeszeniu pewną pulę akumulatorów. (bog)

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIŚ O GODZINIE: * 18 — KDK, s. klubowa — doc. St. Rodziński i Twórcza i Dzieło (Dürer, Rembrandt, Giacometti). * 18 — „STARÓWKA”, ul. Szczępańska 5 II p. — Przegląd filmów oświatowych. * 18.30 — „ROTUNDA” — „Dzieci Europy” i „Traktat moralny” Cz. Miłosza w kontekście historycznym. Prowadzi dr J. Kajtoch; o 21.30 — „Jeszcze sychać śpiew i rzenie” — spektakl Grupy Twórczej SALDO. * 19 — ZLP, ul. Krupnicza 22 — Koło Młodych Pisarzy zaprasza na wieczór autorski Włodzimierza Dulemby. * 19 — Koło Młodych ZDK HiL, os. Młodości 1 — Program kabaretowy w wyk. Jolanty Zy-

kun, Wojciecha Pokory i Janusza Gajosa. * 19.30 — „SRÓDPOLE”, Wzg. Krzesławickie 17A — Występ kabaretu „Literacki Salon Artystyczny”. JUTRO O GODZINIE: * 16 — „Kram pod Ptazkami” Sukienicze — Przeboje i szlagiery z dawnych lat w wyk. „WAGANTÓW”. A POZA TYM: * Dyrekcja KDK, Rynek Gł. 27 przyjmuje zgłoszenia zakładów pracy na organizację imprez noworocznych dla dzieci, które odbywać się będą w dniach 28 XII 1980 — 10 I 1981 r. W programie: filmy oraz wiele niespodzianek. Zamówienia pisemne przyjmuje Dział Pracy Środowiskowej KDK, I p. pok. 37, tel. 332-85 i 326-69.

Śladem naszych publikacji Płyty Rynku nie powinno się stać

Po opublikowaniu notatki „Czy filmowcy naprawią potem płyty Rynku?”, w której wyrażiliśmy nasze obawy o stan płyty Rynku po zakończeniu zdjęć do filmu „Z dalekiego kraju”, podczas których użyte zostały czolgi i inny ciężki sprzęt wojskowy, odwiedził naszą redakcję kierownik produkcji tego filmu p. Michał Szerbiec. Kierownictwo produkcji filmu zapewniło nas, że podczas realizacji zdjęć płyta Rynku oraz przyległa jezdnia nie nie ucierpią.

Wyjaśnienia poparte zostały odpowiednim dokumentem podpisanym przez przedstawicieli Dzielnicowego Zarządu Dróg oraz specjalistów wojskowych. Ponadto realizatorzy filmu posiadali wszystkie niezbędne pozwolenia na używanie ciężkiego sprzętu w obrębie Rynku. Jak nam tłumaczono, budowa maki-

ety Rynku Głównego pociągnęłaby za sobą koszty równe kosztom realizacji całego filmu, wykorzystano więc naturalną scenografię. Bowiem i filmowcy stosują zasadę celowego i oszczędnego gospodarowania przydzielonymi środkami finansowymi.

Tak więc sprawę tego konkretnego przypadku mamy wyjaśnioną. Pozostają jednak wątpliwości natury bardziej ogólnej kierowane pod adresem Wydziału Komunikacji UMK i pytanie: Czy od momentu zamknięcia Rynku dla ruchu samochodowego nie należy lekkią ręką wydawać są różne glejty zdejmuje ten zakaz w przypadkach nie zawsze uzasadnionych? (jb)

Spotkanie w ZK TPPR

W Zarządzie Krakowskim TPPR gościł konsul generalny ZSRR w Krakowie Georgij Aleksiejewicz Rudow oraz attaché Konsulatu Generalnego ZSRR, Aleksander Gorenkow. W czasie spotkania z kierownictwem Zarządu omówiono aktualne zadania krakowskiej organizacji. Szczególnie wiele uwagi poświęcono dalszemu rozwojowi współpracy bratnich miast Krakowa i Kijowa. (bog)

Poczta się stara

Nasza energetyka ledwo zipie, więc z prawdziwą zgrozą zauważyliśmy instalacje potężnych neonów na świeżo otynkowanym gmachu głównej poczty. Ktoś zdaje się ma nadzieję, że tej zimy te neony będą się jarzyły. A po drugie, czy osoba podejmująca decyzję o tym luksusowym, jak na dzisiejsze czasy, wydatku zastanowiła się, ile za te nienadze można było kupić listonoszom latarek, rowerów, a może nawet motorowerów, aby na własnych ramionach i po ciemku nie musieli nosić coraz cięższych toreb z korespondencją. (jb)



Fot. Włodzimierz Wojczyk

Wrośnięci w pejzaż

Nie wystarczy mieć materiał

Wśród wyrobów prezentowanych na wystawie rzemiosła artystycznego znalazły się również m. in. buty wykonane przez WOJCIECHA BUKOWSKIEGO. To nie przypadek, po prostu zarówno pantofelki damskie jak i męskie buty w tym przypadku można pod to określenie artystyczne podciągnąć.

W jego pracowni stoją modele damskich pantofelek, które mogłyby zadowolić najbardziej wybredne gusta. Ale oprócz nich znajduje się tu również obuwie nietypowe, wykonywane specjalnie dla ludzi z wadami stóp, chorych. — Zakład szewski prowadzi od 42 lat — mówi Wojciech Bukowski. Te prace umiłowalem. Sprawia mi zarówno przyjemność samo wykonywanie butów, jak i szkicowanie modeli, dopasowywanie, dobieranie odpowiedniej skóry, wysokości obcasu do nogi klientki. Mam całej teczki rysunków pełne wzorów i szkiców. W zasadzie z żurnali korzystam tylko na tyle, by poznać obowiązujące kierunki

mody, reszta to już moje własne pomysły.

— Produujemy sporo obuwia. Bardzo rzadko niestety ładnego a przede wszystkim wygodnego, dlaczego tak się dzieje?

— Bardzo często materiał, z których wykonywane jest obuwie nie nadaje się do wytwarzanych fasonów. Ale nie tylko to, zbyt często kształtując u nas szewców zapominają się o tym, że winni oni znać dokładnie anatomie stopy ludzkiej, Nie ma dobrych kopyt. A nawet najlepiej wykonany bucik z najpiękniejszą skórą i najlepszymi dodatkami nie będzie nadawał się do chodzenia, jeśli będzie niewygodny.

Mamy w tej chwili sporo szewskich zakładów w Krakowie, ale i tak wydaje mi się, że nasz fach jakby umierał, dlatego bardzo się cieszę z tego, że zdołałem namówić mojego syna by kontynuował zawód szewski, by w przyszłości pracownia obuwia przy ul. Sławkowskiej 11 nie zniknęła z krajobrazu miasta. (bog)

Ruszyć wszystkie walce młyńskie

By nie brakowało chleba powszedniego

Wiceprezenta B. Janczarskiego zebrano się w sprawie bardzo ważnej, bulwersującej opinii publicznej, dotyczącej chleba. Ostatnia sytuacja zmusiła Kraków do sięgnięcia po najgłębsze rezerwy mąki. Ale zapasy kureza się z dnia na dzień, a presja rynku — zwłaszcza w ostatnich dniach — jest wyjątkowa. Jemy więcej chleba, bo brakuje innych produktów żywnościowych.

Nasze młyny — a jest ich w województwie (państwowych, spółdzielczych i prywatnych) 63 — pracują bez przerwy, okrąglą na 3 zmiany w ciągu doby, bez wolnych sobót, a nawet niedziel. Sprawdzamy mąkę z innych województw, posyłamy ziarno na przemiał m. in. do CSRS. Ta zagraniczna usługa słono kosztuje. Trzeba uruchomić u nas, na miejscu wszystkie stojące do tej pory walce młyńskie.

Cenne są tu publikacje „Gazety Południowej” pod wspólnym nadtytułem „Spójnijmy zboże ziemi w kraju” oraz „Echa Krakowa” ph. uruchamiania małych zakładów na usługi dla rolnictwa. Idąc za ciosem „Gazeta” wzięcia wiceprezenta listę z wykazem ok. 100 w naszym województwie (m. in. wzdłuż całego biegu Dłubni) nieczynnych młynów, choć w większości całkiem lub prawie sprawnych technicznie.

Naradzano się więc nad szybkim uruchomieniem nieczynnych młynów w większości

prywatnych, nad uregulowaniem zebrano się w sprawie bardzo ważnej, bulwersującej opinii publicznej, dotyczącej chleba. Ostatnia sytuacja zmusiła Kraków do sięgnięcia po najgłębsze rezerwy mąki. Ale zapasy kureza się z dnia na dzień, a presja rynku — zwłaszcza w ostatnich dniach — jest wyjątkowa. Jemy więcej chleba, bo brakuje innych produktów żywnościowych. Nasze młyny — a jest ich w województwie (państwowych, spółdzielczych i prywatnych) 63 — pracują bez przerwy, okrąglą na 3 zmiany w ciągu doby, bez wolnych sobót, a nawet niedziel. Sprawdzamy mąkę z innych województw, posyłamy ziarno na przemiał m. in. do CSRS. Ta zagraniczna usługa słono kosztuje. Trzeba uruchomić u nas, na miejscu wszystkie stojące do tej pory walce młyńskie. Cenne są tu publikacje „Gazety Południowej” pod wspólnym nadtytułem „Spójnijmy zboże ziemi w kraju” oraz „Echa Krakowa” ph. uruchamiania małych zakładów na usługi dla rolnictwa. Idąc za ciosem „Gazeta” wzięcia wiceprezenta listę z wykazem ok. 100 w naszym województwie (m. in. wzdłuż całego biegu Dłubni) nieczynnych młynów, choć w większości całkiem lub prawie sprawnych technicznie. Naradzano się więc nad szybkim uruchomieniem nieczynnych młynów w większości

Horror i science fiction

Bardzo aktywny DKF Uniwersytetu Jagiellońskiego organizuje jut czwartą sesję filmową w tym sezonie.

Tym razem, w dniach od 15—18 grudnia br. obejrzymy 17 interesujących filmów z popularnych gatunków — horroru i fantastyki naukowej (m. in. „Rój” I. Allena, „Fabryka nieśmiertelnych” J. L. Seseja; „Posłannictwo z innej planety” H. Reifla, „Lokis” J. Majewskiego). Wykłady wygłoszą: Teresa Sorska-Rybarczyk, Lesław Czaplinski, Agnieszka Nieradka-Cwikiel, Andrzej Kołodzki, Dorota Z. Ziemińska, Ewa Lachnit. Impreza adresowana jest do wszystkich kinomanów. Blizsze informacje pod numerem tel. 335-34 wew. 4 w godzinach po południowych.

Co-Gdzie-Kiedy?

(Dokończenie ze str. 6) wy Tel. Zaufania 611-42 (14-18), Miłociny Tel. Zaufania 216-41 (cała doba), Inf. o usługach, Florjańska 20, tel. 271-30, 228-80 (7-18), Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8-18), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiory 3, tel. 755-75, 748-92 (7-22).

Apteki

Rynek Gł. 42 (tlen), Waryńskiego 24, Długa 88, Kazimierza Wielkiego 117, Rynek Podgórski 9, Pastrowskiego 94 (tlen), N. Huta — Centrum C bl. 6 (tlen), Centrum A bl. 3 (tlen).

Radio

PROGRAM I Wiadomości: 15, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 16.00 Muz. i aktualności. 17.00 Poemiki. 17.30 Radiokurier. 18.00 Aud. publ. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert zyczeń. 19.25 Warsz. Ork. PR i TV. 19.40 Pieśni Wysp Brytyjskich. 20.05 Rep. na zamówienie. 20.20 Wirtuozi różnych instrumentów. 20.30 Melodie. 21.05 Kron. sport. 21.15 Kom. Tot. Sport. 21.18 Utw. St. Moniuszki. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Mag. Kult. 23.00 Wita Was Polska.

PROGRAM II Wiadomości: 21.30, 23.30. 16.00 Klasyki muz. rozr. 16.10 Koncert zyczeń miłośników muz. 16.40 Czarodziej — fragm. pow. A. Hienga. 17.00 Co się Wam w tej aud. najb. podoba? 17.20 Lit. na świecie. 17.40 Rep. lit. 18.00 Nowiny i nowinki muz. 18.30 Echa dnia. 18.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności. 19.05 Poezja i muz. 19.30 I. Strawiński — Symfonia psalmów. 19.59 Utwory J. S. Bacha. 20.43 Pr. lit. (w przerwie). 21.03 D.c. koncertu. 21.50 Tańce W. A. Mozarta. 22.00 Teatr PR — Sprawa Marii Ciunkiewiczowej — słuch. A. W. Piotrowskiego. 23.00 Granice jazzu. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muz.

PROGRAM III 17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Studio nagr. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 codz. pow. w wyd. dźwięk.: J. Jones — Stąd do wieczności. 19.35 Opera tyż. 19.50 Lot nad kukulczym gniazdem — odc. pow. K. Keseya. 20 Interradio. 20.40 Katalog nagr.: King Crimson. 21.20 Thesaurus muz. polsk. 22.08 Gwiazda siedmiu wiec. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23 Wiersze A. Mickiewicza. 23.05 Mistrz. interpretacje dzieł Messiaen.

PROGRAM IV 16.45 Feniks — mag. poów. odnowie zabytków (Kr). 17.05 Gwiazdy i gwiazdki estrady (STEREO) (Kr). 17.25 Konsternacje z przydziewkiem (Kr). 17.40 W rytmie sport. (Kr). 17.55 Muz. rozr. (STEREO) (Kr). 18.09 Lecą wiórka leca (Kr). 18.25 Dźwięk. pył. — dziś odc. 19.15 Lek. jęz. ang. 19.30 M. Ravel — Zwierciadła na fortepian (STEREO). 20.00 Nagr. zesp. La grande ecurie et la chambre du roy (STEREO). 21.15 Laureaci chopinowscy na płytach (STEREO). 22.15 Wersje i kontrowersje.

WARSZAWA. W ankiecie państwowej l'Equipe na najlepszych sportowców naszego stulecia, w konkurencji pan pierwsze miejsce zajęły ex aequo Irena Szezińska i australijska pływaczka Dawn Fraser.

BERNO. Ksiądz Filip wybrany został ponownie prezydentem Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej. Pełni on tę funkcję już od 1964 r.

SAN JOSE. W kolejnym meczu eliminacyjnym mistrzostw świata w piłce nożnej (strefa Ameryki centralnej) Kostaryka zremisowała z Salwadorem 0:0.

BIAŁYSTOK. Na półmetku turnieju szachowego im. L. Zamenhofa prowadzi Kościuk (Jagiellonia) mając 5 pkt w 6 grach.

WARSZAWA. Polski Związek Hokeja na Lodzie zaprosił do Krynicy stwierdzając iż: „...jest to poważny cios dla stołecznego hokeja i rezygnacja z kontynuowania chlubnych tradycji tej dyscypliny sportu w CWKS Legia”.

BUKARESZT. W drugim meczu hokejowych reprezentacji Rumunii i Polski padł wynik remisowy 3:3.

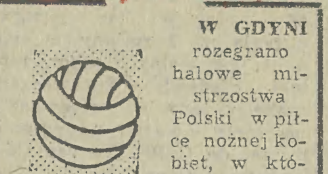
KATOWICE. W meczach siatkarek I ligi Piłmiej wygrał z Czarnymi 3:0 a Kolejarz przegrał ze Spójnią Gdańsk 2:3.

WROCLAW. Siatkarze Gwardii pokonali w spotkaniu I-ligowym Legię 3:0.

MONTREAL. J. McEnroe po zwycięstwie nad Armitrajem 6:3, 6:2 zapewnił już sobie awans do finału turnieju o Puchar WTC. Fibak miał dzień przerwy.

SINGAPUR. Piłkarze Pachtakora Taszkient zremisowali z reprezentacją Singapuru 1:1.

Piłkarki Telpodu wygrały w Gdyni



W GDYNI rozegrano halowe mistrzostwa Polski w piłce nożnej kobiet, w którym to turnieju startowało osiem zespołów. Sukces zanotowały na swym koncie krakowianki, drużyna Telpodu, zdobywając pierwsze miejsce, po wygranej w finale z zespołem Czech Gdynia 4:1 (1:1). Wcześniej, w eliminacjach krakowianki zwyciężyły dwa zespoły: Płon Szczecin 6:2 Czech II Gdynia 4:3, a przegrały z warszawskim Polanem 0:1.

Najlepiej atakującą zawodniczką turnieju uznana została krakowianka Mianowska (zdobyła m. in. 4 bramki). Pozostałe gole dla Telpodu uzyskały: Przetacznik i Bąbka po 4 oraz Janiczek i Walióra po 1. Kierownikiem zespołu jest p. Jerzy Pach.

Debiut B. RABAJCZYK w barwach Wisły!

DOŚĆ długo trwały starania działaczy sekcji siatkówki krakowskiej Wisły o uzyskanie zwolnienia z Piłmienia Sosnowiec dla reprezentantki kraju Barbary Rabajczyk. Jak wiadomo, niedawno wyszła ona za mąż za znanego koszykarza „Wawelskich smoków” Krzysztofa Fikiela i tym samym zaprzęgnęła przenieść się do Krakowa oraz grać w pierwszoligowym zespole siatkarek „Białej gwiazdy”.

Kilka dni temu obie strony doszły wreszcie do porozumienia i B. Rabajczyk dostała zgodę na przeprowadzkę. Aby mogła wystąpić w pojedynku ze Stalą Bielsko, konieczne jest jeszcze formalne potwierdzenie Polskiego Związku Piłki Siatkowej, ale jak poinformowano nas wczoraj w GTS Wisła wszystko wskazuje na to, że ujrzymy tę czołową polską siatkarkę w hali przy ul. Reymonta jutro o godz. 15.

Wiślaczki systematycznie pna się w górę ligowej tabeli. Po zwycięstwach w ub. tygodniu nad Radomką i Siarką zajmują już trzecią lokatę. W spotkaniu z bielszczankami będą faworytkami i miejmy nadzieję, że zrewanżują się im za srogą porażkę w Bielsku, (0:3, mecz trwał zaledwie ok. 50 minut).

2 seria pojedynków rewanżowych I ligi siatkarek jest rozłożona na raty, dlatego jutro i w niedzielę rozegranych zostanie zaledwie 5 meczów. Oprócz konfrontacji Wisła — Stal zmierzają się w swoich halach drużyny łódzkie — Start i EKS z duetem Radomka — Siarka. Pozostałe spotkania odbyły się w środę i wczoraj.

Na Suchych Stawach Hutnik podejmuje w niedzielę rywala zza między Beskid Andrychów, z

którym przegrał w I rundzie 1:3. Mamy nadzieję, że podopieczni Jerzego Piwowara otrząsnęli się już po przegranej z Legią w ostatnią niedzielę i znów zaprezentują grę na dobrym poziomie, a jednocześnie wzbogacą konto punktowe.

W pozostałych spotkaniach ekstraklasy siatkarki grają: sobota: Legia — Piłmiej, Avia — AZS Ol., Resovia — AZS AWF W-wa; niedziela Resursa — Piłmiej, Avia — AZS AWF, Resovia — AZS Ol. W meczach, które odbyły się w środę i wczoraj Gwardia Wrocław wygrała w Łodzi z Resursa 3:0 i wygrała w Warszawie z Legia.

Z życia TKKF

W NOWEJ HUCIE rozegrano turniej badmintonu, w którym uczestniczyło 45 osób. W konkurencji kobiet zwyciężyła M. Domańska przed M. Muszak i J. Janus (wszystkie z ogniska Apollo) a wśród mężczyzn M. Raduśzewski (Apollo) przed S. Czerwczoniem (ognisko ZSMP HIL) i M. Krawczykiem (AGH). Sędzią głównym turnieju był p. T. Kowalezyk.

Nerwowy mistrz

UBIEGŁOROZNY samochodowy mistrz świata formuły pierwszej Jody Schecter stanie niebawem przed sądem w Nicei oskarżony o pobicie kierowcy małego „fiata” w czasie incydentu, jaki zaistniał w korku ulicznym. Jak się okazuje, mistrz kierownicy zdenerwował się dość „opieszalnym” zachowaniem się kierowcy stojącego przed jego „ferrari”, „malucha”. Kiedy na nic nie zdało się długotrwałe trąbienie Schecter wielokrotnie staranował blokując mu drogę samochód, po czym wysiadł i pobił kierowcę. Jak się tłumaczył przed policją, zdenerwowała go „nieudolność kierującego »fiatem«”.

Notatnik automobilisty

AUTOMOBILKLUB Krakowski urządzi 14 bm. doroczną samochodową „pogoń za lisem”. Start o godz. 10 sprzed hali Wisły przy ul. Reymonta. Zgłoszenia do 13 bm. w biurze Automobilklubu, ul. Solskiego 33 (wpisowe 100 zł).

KOMISJA kartingowa ZO PZMot organizuje kurs sędziów sportu kartingowego. Zajęcia będą miały miejsce w sobotę i w niedzielę — 13 i 14 bm. — w siedzibie Automobilklubu, przy ul. Solskiego 33. Początek zajęć w sobotę o godz. 15.

W NIEDZIELĘ na parkingu przed halą Wisły odbędzie się konkurs samochodowej jazdy zręcznościowej pn. „Zielony lis”, w którym mogą uczestniczyć wszyscy posiadacze samochodów. Demonstratorami ćwiczeń będą członkowie komisji turystyki Automobilklubu. Impreza odbędzie się w godz. 10—13.

„NIEBIESCY” DRUŻYNA WŁASNEGO BOISKA

Nie mylił się ci, którzy nazywali jedenastkę Ipswich Town drużyną własnego boiska. W środę tradycyja stała się zadość i podopieczni Bobby Robsona po raz trzeci w bieżącej edycji Pucharu UEFA przegrali na stadionie swojego rywala, (wcześniej z Arisem Saloniki 1:3 i Bohemiansem Praga 0:2).

A tak w ogóle „niebiescy” rozegrali od 1962 roku (wtedy zadebiutowali na europejskiej arenie) 40 spotkań pucharowych, odnieśli 23 zwycięstwa (aż 18 na Portman Road), 8 meczów zremisowali, a w 9 zostali pokonani. Strzelili przeciwnikom 81 bramek, a stracili ich 37.

MC CALL w ROLI BOKSERA

W 16 minutce pojedynku Widzew — Ipswich doszło do nieprzyjemnego incydentu. Angielski obrońca Stephen Mc Call celnie trafił w szcękę Mirosława Tłokińskiego. Niestety, sędzia zawodów Jan Redelfs znajdował się zbyt daleko od miejsca wydarzenia i po prostu nie zauważył nagannego zachowania Anglika. Tłokiński natomiast musiał skorzystać z pomocy

cy lekarza, który po zakończeniu meczu zsztywniał mu rozciętą wargę.

„CZY ZAGRA ŻMUDA?...” — takie pytanie zadawali kibice przed rozpoczęciem spotkania Widzew — Ipswich. Lotem błyskawicy rozeszła się bowiem po Łodzi informacja, że prezes łódzkiego klubu p. SOBOLEWSKI przebywa w Warszawie i namawia



działaczy PZPN by wyrazili zgodę na grę Żmudy.

Mimo usilnych starań organizatorów płyta stadionu EKS-u bardziej przypominała lodowisko niż boisko do gry w piłkę nożną. Zdjęto co prawda kilkucentymetrową warstwę śniegu, ale na niewiele to się zdało. Kiedy w przeddzień spotkania stan nawierzchni sprawdzał menager Ipswich Bobby Robson bez wahania stwierdził, że w

Anglii bez zastanowienia odwołano by mecz, gdyby przyszło do drużynom walczyć w takich warunkach. Innego zdania był natomiast obserwator UEFA Nikolas Johansen, który nie wyraził żadnych zastrzeżeń i tym samym w środę o godzinie 17 rozpoczęła się pucharowa gra Widzewa i Ipswich.

BILETY PO 10 ZŁ!

Z powodu złych warunków atmosferycznych, a przede wszystkim wskutek niekorzystnego dla Widzewa rezultatu pierwszej konfrontacji z Ipswich znacznie spadło zainteresowanie środowisk pojedynkiem. Łódzki klub niewiele jednak na tym stracił, bo niemal wszystkie bilety rozprzedał w przedsprzedaży na długo przed datą meczu, a później nie przyjmował już zwrotów. Jedyną więc okazją pozbycia się karty wstępu dla oszukanych w pewien sposób kibiców była sprzedaż na tzw. czarnym rynku, lecz podaż znacznie przekraczała popyt, stąd doszło do sytuacji, że za wejściówkę wartości 140 zł żądano zaledwie... 10 zł. Swoista dewaluacja, nieprawda? (js)

— Proszę usiąść — Elinor wskazała mi jeden z foteli.
— Dziękuję. — Usiadłem, ona usiadła naprzeciwko, patrząc jednak na podłogę, nie na mnie. Była poważna i zmieszana, dość ponuro więc pomyślałem, czy to October ma mi do zakomunikowania ma znaczące dalsze kłopoty.
— Poprosiłam, żeby pan tutaj przyjechał — zaczęła.
— Poprosiłam, żeby pan przyjechał, ponieważ... — urwała i podniosła się gwałtownie, obeszła mnie naokoło i znów próbowała.
— Prosiłam, żeby pan przyjechał — usłyszałem za sobą — ponieważ muszę pana przeprosić, i nie jest to bardzo łatwe.
— Przeprosić? — Byłem zdumiony. — A za co?
— Za moją siostrę.
Wstałem i obróciłem się do Elinor.
— Nie trzeba — powiedziałam gwałtownie. Za wiele sam przeszedłem upokorzeń w ciągu ostatnich tygodni, żebym spokojnie oglądał kogoś w tej samej pozycji.
— Elinor potrząsnęła głową. — Obawiam się — przeknęła sline — obawiam się, że moja rodzina potraktowała pana bardzo źle.
— Srebrnoblond włosy świeciły jak aureola w bladych promieniach słońca padających ukosnie z okna za nią. Elinor miała na sobie szkarłatny sweter pod ciemnoniebieską suknią bez rękawów. Wyglądała to bardzo kolorowo i wspaniale, ale nie mogło jej w niczym ułatwić sytuacji, dopóki patrzyłem na nią. Usiadłem więc znów na krześle i powiedziałem dość beztrudno, jako że nie zanosiło się na żadną naukę ze strony Octobera: — Proszę się tym zupełnie nie przejmować.
— Nie przejmować! — wykrzyknęła Elinor. — A cóż więcej mogę zrobić? Wiedziałaś naturalnie, dlaczego został pan odprawiony, i mówiłam ojcu wiele razy, że



powinien wsadzić pana do więzienia, a teraz okazuje się, że to wszystko była nieprawda. Jak pan może mówić, że nie ma się czym przejmować, skoro wszyscy uważają, że popełnił pan czyn okropny, a pan jest niewinny?
Miała bardzo zatroskany głos. Naprawdę przejmowała się tym, że ktoś z jej rodziny mógł postąpić tak nie fair jak Patty. Czuliła się winna tylko dlatego, że była jej siostrą. Lubiliem ją za to, ale przecież wiedziałam już wtedy, że jest to absolutnie urocza dziewczyna.
— W jaki sposób się pani dowiedziała?
— Patty powiedziała mi podczas ostatniego weekendu. Plotkowałyśmy trochę, co nam się często zdarza. Nigdy nie chciała mówić na pana temat, i powiedziała mi to całkiem zdawkowo, jakby to nie miało już większego znaczenia. Wiedziałam oczywiście, że ona... to znaczy... że jest przyzwyczajona do mężczyzn. Już taką ma naturę. Ale to... był to dla mnie szok. Na początku, nie mogłam jej uwierzyć.
— A co właściwie Patty pani powiedziała?
Przez chwilę za moimi plecami panowało milczenie, potem odezwał się trochę drżący głos. — Powiedziała, że próbowała zmusić pana do miłości, ale pan nie chciał. Powiedziała, powiedziała, że pokazała panu swoje ciało, a pan kazał jej się ubrać. Powiedziała, że

tak ją to rozwiścieczyło, że przez cały następny dzień obmyślała zemstę i w niedzielę rano zmusiła się do płaczu i powiedziała ojcu, że...
— No tak — powiedziałam pogodnie — to jest chyba bardziej dokładny obraz tego, co się naprawdę wydarzyło — roześmiałem się.
— To nie jest zabawne — zaprotestowała.
— Nie, to ulga.
Elinor obeszła mnie naokoło i usiadła naprzeciwko i spojrzała na mnie.
— A więc jednak robiło to panu różnicę.
— Tak. — Mój niesmak musiał być widoczny.
— Powiedziałałam ojcu, że Patty kłamała. Nigdy przedtem nie mówiłam mu o jej przygodach miłosnych, ale to było zupełnie co innego... w każdym razie powiedziałam mu w niedzielę po obiedzie. — Elinor przerwała, wahaając się. Czekając. Wreszcie zaczęła mówić dalej: — To było bardzo dziwne. Tak naprawdę odcienie nie wydawał się zaskoczony. Nie był kompletnie wstrząśnięty, jak ja. Nagle zrobił się taki jakiś znużony, jakby właśnie usłyszał bardzo złą wiadomość. Tak jakby dowiedział się o śmierci przyjaciela, który długo chorował. Nie mogłam tego zrozumieć. A kiedy powiedziałam, że jedyną przyczyną rzeczy, jaką możemy zrobić, to z powrotem zaproponować panu pracę, odmówił zdecydowanie. Sprzeczałam się z nim, ale obawiam się, że jest uparty. Odmawia też powiedzenia Inskipowi, że nie musiał pan odchodzić, i kazał mi obiecać, że nie powiem Inskipowi, ani nikomu innemu, o tym co mówiła Patty. To jest bardzo nie fair — skonkludowała gwałtownie. — Uznałam więc, że nawet jeśli nikt inny się o tym nie dowie, to przynajmniej pan powinien. Nie sądzę, żeby pana sytuacja zmieniła się przez to, że ojciec i ja dowiedzieliśmy się w końcu, co się naprawdę zdarzyło.
(Ciąg dalszy nastąpi) (72)

12	PIĄTEK
GRUDNIA	Aleksandra
	Adelajdy

Teatry

Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.30 Oskarżyciel publiczny. Modrzejewskiej 19.15 Rewizor. Scena Forum 16.30 Wieczory poetyckie. Kameralny 19.15 Queen Mary. Bagatela 19.15 Dyl Sowizdrzał. Ludowy 16.15 Mimika czyli nauka sztuki scenicznego, 19.15 Betlejem Polskie. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Ptasznik z Tyrolu. Groteska 17 Przeszliśmy tu po koleżki. Jama Michalika 22.15 Kabaret — Diabli nadal... PWST (ul. Warszawska 5) 18 Titina.

Kino

Kijów 15.45, 18, 20.15 Kontrakt (pol. l. 18). Uciecha 16, 18, 20. Powrót Mechagodzilli (jap. l. 12). Wolność 15.45, 18, 20.15 Rocky II (USA l. 15). Warszawa 15.30, 18. Powrót do domu (USA l. 15), 20.15 Jajo weża (REN l. 18). Wanda 16, 18, 20. Ofiara (weg. l. 18). Mi. Gwardia 15.30, 20. Honolulu (USA), 17.45 Malowana zastona (USA). Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang. l. 15). Świt (os. Teatralne 10) 15.45, 18, 20.15 Hair (USA l. 15). Mała Sala 16 Bitwa o Midway (USA l. 12), 19 No i co doktoru (USA b.o.) Światłowiec (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Rocky II (USA l. 15). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Książę i żebrak (panam. l. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 14 P.S. (NRD l. 18), 16 Wyspa skazańców (meks. l. 18), 18 Sto koni do stuzbrzozy (pol. l. 15), 20 Nashville (USA l. 15). Wiedza (Rynek Gł. 27) 14 Ofiara namietności (hiszp. l. 18). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę (ang. l. 15). Związkowiec (ul. Grzegorzka 7) 20 Sekcja specjalna (fr. l. 15). Rotunda (Oleandry 1) 20.30 Golem (pol. l. 15). Dziewce z ciortem. Oczy uroczone i inne filmy krótkometrażowe, 21 Spotkanie z P. Szulkinem. Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30 Młody Frankenstein (USA l. 15), 19.30 Koronczarka (szwajc. l. 18). Pasaż (Pasaż Bielański) 14 Przez Góry Skaliste (USA b.o.), 18 Szal (ang. l. 18), 18, 20 Rocky (USA l. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15 Słowak (radz. b.o.), 17.19 Idealna para (USA l. 15). Sflinks (Majakowskiego 2) 15, 17 Lawina (USA l. 15).

Telewizja

PIĄTEK I: 15.55 Obiektiw. 16.15 Dziennik. 16.20 Dla dzieci: Kółko graniaste. 16.55 Dzień dobry w kręgu rodziny. 17.20 Dom i my. 17.40 „Za koryntem” — rep. film. 17.50 „Tajemnica Enigm” (5) — „Zóite kartki”. 18.40 Roln. rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.00 TV Młodych. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Film: „Eka arcydzieł — „Pół żartem pół serio” — film USA. 22.15 Listy o gospodarce. 22.55 Dziennik.
PIĄTEK II: 16.05 Pr. dnia. 16.10 Jez. franc. — kurs podst. 16.35 Jez. ros. — kurs podst. 17.10 Dla młodych widzów: Klub Obłączywiał. 17.40 Start. 18.00 Klub jazz. St. Gama — Vademecum. 18.50 Małe kino: „Dziennik” (jug.). „Madra wieś” (bulg.). 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. Spotkania w dwóch. 20.15 Nasze radio — rep. o wrocławskiej rozgłośni PR. 20.45 Rozrywkowy cocktail muzyczny. 21.15 24 godziny. 21.30 Mówić nie mówić — Przechowywać czy wychowywać. 22.10 „Konstancja wychodzi w morze” (5) — ser. obycz. 23.10 Jez. franc. — kurs podst.

SOBOTA I: 6.00 TTR Uprawa. 6.30 TTR Hod. 13.30 TTR Uprawa. 14 TTR Hod. 15.25 Pr. dnia 15.30 Militaria, obronność, nowoczesność. 15.55 Obiektiw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Skakanka. 17 „W świecie dzikich zwierząt” — „Tropem grizzly” — amer. film przyr. 17.20 Urodzeni w walce, by żyć w wolności — rep. 17.35 Operetka na zamku — rep. muz. 18.19 Miraże i nadzieje — rzecz o lekczeniu niekonwencjonalnym. 18.50 Dobranoc. 19 Estrada folkloru. 19.30 Dziennik TV. 20 Najistotniejsze sprawy wsi — Kongres ZSL. 20.10 „Michał Strogow” — ser. przyg. TV fr. 21.20 Blisko i daleko — pr. reporterów. 21.55 Dziennik. 22.10 „Trzeba zabić tę miłość” — pols. film obycz.

UWAGA!
Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (piąt. sob. 10—15). „Wawel zaginiony” (piąt. sob. 10—15.30). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. 10—15.30). Zamek i Muzeum w Pleszewie Skale (piąt. sob. 10—15). Muzeum Lenina. Topolowa 5: Lenin w Polsce (piąt. 9—18, sob. 10—17 wst. wol.). Kr. Jądwił 41 (piąt. sob. 9—15). W Peroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. 8—16 wst. wol.). w Białym Dunajcu (piąt. sob. 9—15 wst. wol.). Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, Żegary (piąt. 10—18, sob. 10—16). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziełowi i kultury Żydów w Krakowie (piąt. 9—15, sob. 9—14). Franciszkańska 4: Szokki kraj. (piąt. 11—18, sob. 9—14). Muzeum Narodowe — Oddział, Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. 10—16). Dom Matejki, Floriańska 4: Twórcz. J. Matejki sprzed stu lat (piąt. 12—18, sob. 10—16). Czartoryskich, Piłarska 8: Arcydzieła ze zb. Czartoryskich (piąt. sob. 10—15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pamiątki Powst. Listopad. w Muż. Narod. w Krakowie (piąt. sob. 10—16). Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współcz. fauna polski (piąt. sob. 10—13). Archeologiczne, Poleska 3: Pradzieje N. Huty. Muzeum edgskie w świetle promieni „X”. Starożytn. i średn. Małopolski (piąt. 10—14, sob. 14—18). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. (piąt. sob. 10—15). Arkady, pl. Szczępański 3a: Mal. W. Ksyczanowicza (piąt. 13—20, sob. 11—18). Przymat, Łobzowska 3: Mont Blanc — Grupa M.U.R. (piąt. sob. 10—18). ZPAF, ul. św. Anny 3: Wyst. A. Buiaka — Watykan Ziemia Święta, Góra Athos (piąt. sob. 11—18). Dworek J. Matejki w Krzeszawicach, ul. Kruczkowskiego 5 (piąt. sob. 10—17), al. Róż 3: Mal. Z. Katuskiego (1880—1968) (piąt. sob. 10—17). KMPiK, Mały Rynek 4: Galeria: Grafika A. Kowalczyka (piąt. sob. 10—18). Czymbelka: Z. Rycezt — Ludzie i góry Środ. Azji (piąt. sob. 10—21). Rydlówka, Tętniara 28 (piąt. sob. 11—14). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalinerada 12: Venus 80 (piąt. sob. 9—21). Kopalnia Soł (piąt. sob. 8—16). Muzeum Żur Krak., Wieliczka (piąt. sob. 9—16). Wyst. salon. KDK, Rynek Gł. 27: Wyst. fot. W. Michalika (piąt. sob. 14—20). Galeria 2. KDK, Rynek Gł. 27: Wyst. mal. i rys. K. Jeżowskiego (piąt. sob. 14—18).

Dyżury

Pogot MO, tel. 97. Straż Poż. 93. Tel. Ochrony Środow. 119-63. Pogot. Ratunkowe (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarka 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy, 233-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulista (cała doba), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 150-29, Niepołomice: 158, Sieciechowice tel. Iwanowice 60.
Dyżury szpitali: Chir. Trynitarska 11, Chir. dziec. Prokocim, Neurolog, Grzegorzka 18, Laryng. Kopernika 23a, Okulista, Kopernika 23, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.
Dyżurne poradnie: Internist., pediatr., gabinet zabiegowy (18-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), wizyty domowe (8-13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla N. Huty: os. Jagiellońskie, bl. 1, tel. 855-25, dla Krowodrzy: ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórze: ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 659-99, Inf. Służby Zdrowia 203-11 (cała doba), Punkt Inf. Aptecznej, tel. 107-65 (8-15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrawskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A bl. 4, Myślenie, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk., Kopernika 26, tel. 199-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30—23) tel. 295-76, 295-66, Krak. Tow. Świątecznego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-03 (8-18), Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna, Rynek Gł. 6, i p. (pon. 16.30—18.30) 4r. piąt. 17-19), Tel. Zaufania 371-37 (18-22), Młodzieżo-

(Dokończenie na str. 5)